

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 189.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 18 sierpnia 1928 r.

Rok XXII.

## Czerwone „międzynarodówki“ a Polska.

Kilka dni temu podaliśmy w skróceniu treść odezwy, uchwalonej pod koniec Kongresu III. Międzynarodówki w Moskwie i skierowanej do wszystkich robotników świata. Odezwa ta z niebywałą przewrotnością i śmiertelną nienawiścią zwraca się przeciwko Polsce, którą pomawia o znową przeciw Związkowi Sowieć, zawartą nawet z Niemcami i II. Międzynarodówką. W końcu nawołuje Komintern (Komitet Wykonawczy III. Międzynarodówki) cały „międzynarodowy proletariąt“, aby wywołał „w całym świecie falę protestów i demonstracji fabrycznych i zakładowych zgromadzeń, masowych wystąpień i strajków protestujących. Niech głos waszego oburzenia — woła Komintern — wykaże burżuazyjnym ministrom Londynu i Paryża, stojącym poza plecami Piłsudskiego, rządowi Berlina i całej Europy środkowej, będącym z nim w spisku, — wolę mas, gotowych powstać przeciwko grożącej wojnie pod znakiem proletariackiej walki klasowej“.

Przeciw prowokacyjnej odezwie, wydanej i ogłoszonej pod opiekunictwem skrzydłami urzędowej Rosji, podniósł się w całej Polsce jeden głos protestu. Wiadomo bowiem każdemu Polakowi, że pomawianie nas o chęci zaborcze i plany wojenne w stosunku do Sowieć, jest jednym wielkim bezczelnym oszczerstwem. Mamy zbyt dużo do odrobienia na różnych polach pracy państwowej, ażebyśmy się mogli wdawać w zbrojne zatargi, uniemożliwiające rozwój sił gospodarczych Polski. Nasza chęć podtrzymania pokoju wypływa nie tylko z chrześcijańskiego ducha naszego narodu, który się brzydzi gwałtem i rzezią, ale i z prostego wychowania, mówiącego nam, że tylko pokój umożliwi nam zagojenie ran, zadanych zbiorowemu życiu narodu w czasie wiekowej niewoli.

To stanowisko Polski, poparte w niezliczonych wypadkach (np. w stosunkach naszych do Litwy) dowodami szczerzej pokojowości, znalazło uznanie w całym świecie. I dlatego to nie mamy powodu obawiać się jakichkolwiek niekorzystnych dla nas następstw odezwy III. Międzynarodówki, chociaż zwolennikom wszechświatowej rewolucji (Kominternowi) w ataku na Polskę pośpieszył z pomocą zakończony codopiero w Brukseli zjazd II. Międzynarodówki (socjalistycznej).

Zjazd ten stał wyraźnie pod wpływami socjalistów niemieckich, którzy w niedalekiej przeszłości okazali, że interes swego narodu stawiają ponad względy partyjne i doktryny socjalistyczne. Tym też wpływom — zdaje się — należy zawdzięczać, że do propagandy antypolskiej Kominternu przyłączyła się także II. Międzynarodówka. Uczyniła to wprawdzie w formie ogólniej. Ale mniej przecież chodzi o formę niż o treść.

## Waldemaras boi się Ligi Narodów. Odrzuca on propozycję polską odbycia konferencji w Genewie.

Warszawa, 17. 8. (tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wczoraj tekst odpowiedzi Waldemarasa na propozycję odbycia konferencji 30 bm. w Genewie. Waldemaras odrzuca tę propozycję pod pozorem, że w tym samym czasie zaczynają się prace Ligi Narodów, które będą pochłaniały uwagę delegacji, tak że konferencja polsko-litewska nie mogłaby wykonać żadnej poważnej pracy. Waldemaras wyraża życzenie, aby konferencja odbyć się mogła w bardziej stosownych warunkach. Chodzi o wydajność pracy, do której on przywiązuje jaknajwiększą wagę.

Odpowiedź zawiera pewne zarzuty strony formalnej z tego powodu, że propozycja polska odbycia konferencji w

Genewie nie wyszła od ministra Zaleskiego lecz od p. Hołówki. Wychodząc z tego założenia Waldemaras utrzymuje, że na jego propozycję z 23 lipca odbycia konferencji 20 bm. w Królewcu nie otrzymał odpowiedzi.

Odpowiedź polska na niedorzeczne argumenty Waldemarasa nastąpi w najbliższym czasie.

### Waldemaras o polityce wobec Polski.

Wilno, 17. 8. (tel. wł.) Jak tu donoszą z Kowna, Waldemaras wygłosi 20 bm. na posiedzeniu rady ministrów ekspozycję, podając wytyczne swej polityki wobec Polski i zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów.

## „Dziecinne wybiegi“ Waldemarasa. Głosy prasy warszawskiej.

Warszawa, 17. 8. (tel. wł.) Prasa warszawska bez różnicy kierunków politycznych ostro występuje przeciw uchyleniu się Waldemarasa od konferencji polsko-litewskiej w Genewie. „Gazeta Warszawska“ uważa jego notę za typowy wybieg pozbawiony praktycznego znaczenia. Sesja Rady Ligi Narodów bowiem zaczyna się dopiero 5

września. „Epoka“ zaznacza, że Waldemaras chce się wymknąć z pod oka Ligi Narodów i nie chce pod nim prowadzić rokowań i dlatego ucieka się do dziecinnych wybiegów. Pismo domaga się zdemaskowania Waldemarasa i ostatecznego załatwienia kwestii litewskiej na sesji Rady Ligi.

## Przechwałki wodza bolszewików. Obiecuje zmobilizować 2 1/2 milionową armję.

Moskwa, 17. 8. (tel. wł.) Podczas manewrów floty sowieckiej na Bałtyku komisarz ludowy dla spraw wojskowych i marynarki Woroszyłow przyjął delegacje ze wszystkich staćków, które brały udział w manewrach. W przemówieniu oświadczył, że Sowieci nie rozpoczyna nigdy wojny zaczepnej, w razie zaczepienia jednak mogą w dwa tygo-

dnie po ogłoszeniu mobilizacji stawić 2 1/2 miliona żołnierzy.

Wilno, 17. 8. (tel. wł.) Jak donoszą z Kowna, 15 bm. wylądowali tam dwaj lotnicy sowieccy, ostentacyjnie witani przez przedstawicieli rządu i publiczność. Była to pierwsza wizyta lotników sowieckich w stolicy Litwy.

## Trzy katastrofy kolejowe w jednym dniu w Jugostawji.

Białogród, 17. 8. (tel. wł.) Wczoraj zdarzyły się w Jugostawji trzy katastrofy kolejowe. Po południu na linii Niż-Skoplje wykoleił się pociąg osobowy. Skutki katastrofy są straszne. Według pism przeszło 100 osób poniosło śmierć lub ciężkie rany.

13 wagonów jest strzaskanych. Druga katastrofa nastąpiła wskutek wybuchu w parowozie pociągu pospiesz-

nego z Białogrodu do Niżu. Wybuch się zdarzył podczas próbnego opalania nowym gatunkiem węgla. Maszynista i jeden z wyższych urzędników kolejowych, który był na parowozie, zostali zabici, a dwóch ludzi z obsługi kolejowej ranni.

Trzecia katastrofa miała miejsce pod Skoplje, gdzie wykoleiła się drezyna. Czterech urzędników kolejowych odniosło ciężkie rany.

A treść uchwał międzynarodowego zjazdu socjalistów w Brukseli wskazuje wyraźnie na możliwość wojny polsko-litewskiej.

„Międzynarodówka — czytamy — wskazuje na poważne niebezpieczeństwa konfliktu między dyktaturami na Litwie i w Polsce. Wzywa robotników i chłopów Litwy, aby dalej prowadzili walkę z systemem dyktatorskim i popiera z całego serca walkę klasy pracującej w Polsce przeciw metodzie rządzenia, która pod pozorem zmiany form demokracji grozi zniszczeniem demokracji samej“.

Bolszewicy powiedzieli: „rozbójnicze plany Piłsudskiego na Litwie“ — druga międzynarodówka zaś wyraża się ostrożniej: „poważne niebezpieczeństwa konfliktu między dyktaturami na Litwie i w Polsce“.

Komintern powiada, że zatarg polsko-litewski ma być jedynie odskocznią do wojny przeciw Sowieć.

II. Międzynarodówka wprawdzie tego nie mówi, ale widocznie wierzy w możliwość wielkiego spisku antysowieckiego, którego narzędziem ma być Polska, skoro uchwaliła dalej:

„My w socjalistycznej Międzynarodówce robotniczej połączone partje, jesteśmy tak jak pierwsi zdecydowanie bronić republiki (sowieckiej) przeciw każdemu wrogiemu wystąpieniu rządów kapitalistycznych i przeciw każdemu kontrrewolucyjnemu atakowi, oraz jesteśmy zdecydowane żądać od wszystkich państw, aby utrzymywały z nią pokojowe i normalne stosunki...“

(Jak to pierwsi było, o tem wiemy. Zbyt głęboko wryły się w pamięć wypadki z roku 1920, w którym międzynarodówka socjalistyczna uniemożliwiła dowóz amunicji do broniącej się Polski, abyśmy mogli o tem zapomnieć.)

Wracając do uchwał II. Międzynarodówki, stwierdzić należy, że są one niczem innym, jak tylko zręczną propagandą, skierowaną przeciw Polsce, którą pomawia się o chęć zawojowania Litwy i zaatakowania Rosji.

Co powiedzieć wobec tych całkiem wyraźnie przeciwpolskich dążeń II. Międzynarodówki na oświadczenie posłów z P. P. S., którzy wypytującym ich o przebieg zjazdu brukselskiego dziennikarzom polskim powiedzieli, że są z przebiegu zjazdu bardzo zadowoleni?!..

## Trocki w Niemczech?

Berlin, 17. 8. (tel. wł.) „Chicago Tribune“ podała sensacyjną wiadomość, że Trocki przebywa w Niemczech. Jest to podobno kaczka dziennikarska. Jak stwierdza oficjalny komunikat ambasady sowieckiej w Berlinie, znajduje się on nadal na wygnaniu w Azji.

## Waldemarasa nie chcą widzieć w Paryżu.

Londyn, 17. 8. (tel. wł.) Jak się dowiaduje korespondent „Kurjera Warszawskiego“, rządy angielski i francuski dały do zrozumienia Waldemarasowi, że nie ma po co przyjeżdżać do Paryża podczas uroczystości podpisania paktu Kelloga.

## Marszałek Piłsudski wyjeżdża do Rumunii jutro.

Bukareszt, 17. 8. (tel. wł.) Przyjazd marszałka Piłsudskiego na granicę rumuńską spodziewany jest w nocy z soboty na niedzielę. W niedzielę po południu marszałek ma przybyć do Ploeszti. Tu powita go rumuński minister spraw wojskowych. Wyjazd marszałka ma nastąpić jutro.

## Min. Zaleski u marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 17. 8. (tel. wł.) Minister spraw zagranicznych p. Zaleski zostaje dziś przyjęty przez marszałka Piłsudskiego. Przedmiotem konferencji będzie ogólna polityka oraz odpowiedź polska na ostatnią notę Waldemarasa. P. Zaleski udaje się do Paryża dla podpisania paktu Kelloga 25 bm. Z Paryża wyjedzie do Genewy, gdzie przybędzie 30 bm. W połowie września powróci do Warszawy.



## Kancelarz socjalista buduje pancerniki, a Breitscheid w Brukseli smaruje naiwnym gęby miodem.

Dnia 10 bm. gabinet Rzeszy uchwalił budowę pancerników przy poparciu ministrów socjalistów i demokratów. Wywołało to ogromną sensację, gdyż w parlamencie poprzednim socjaliści i demokraci odmawiali rządowi nacjonalistycznemu kredytów na pancerniki. „Vorwaerts“ krytykuje zgodę kancelarza Muellera i jego towarzyszy, ponieważ podczas wyborów socjaliści jako jeden z punktów zasadniczych wysunęli właśnie sprawę pancerników. „Vorwaerts“ przytacza wszelkie powody, podane przez kancelarza Muellera, mające usprawiedliwić formalnie ową uchwałę, ale w końcu przytacza pismo posłów

socjalistycznych S. Aufhaeusera i Tony Spender, domagające się zwołania frakcji parlamentarnej, aby zająć stanowisko wobec uchwały gabinetu, które jest ciężką próbą dla partii.

Cynizm socjal - demokracji niemieckiej, która przy tem wszystkim znajduje poparcie socjalistów francuskich i polskich, przypomina zupełnie sierpień 1914 r., kiedy Mueller w Paryżu namawiał socjalistów francuskich, aby nie stanęli w obronie Francji, przyrzekając podobne stanowisko socjalistów niemieckich, podczas gdy Wilhelm II miał już zgodę socjalistów na najazd Polski, Belgji, Serbji i Francji. (b.)

## Wilus blaguje o zwycięstwie niemieckim na Olimpijdzie.

Haga. Jeźdźcy niemieccy, którzy brali udział w Olimpijdzie, przed wyjazdem z Holandji odwiedzili ekskajzera Wilhelma, w jego rezydencji w Doorn. Jeden z jeźdźców baron von Langen, otrzymał od Wilhelma portret, z

następującym podpisem: „Zwycięzcy olimpijskiemu, Wilhelm“. Prasa holenderska opatruje fakt powyższy komentarzem, że o ile wiadomo, żaden z jeźdźców niemieckich nie odniósł zwycięstwa na Olimpijdzie.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 17. 8. (tel. wł.) Z inicjatywy zarządu głównego Związku Legjonistów, Polskiej Federacji Obrońców Ojczyzny i Ligi mocarstwowego rozwoju Polski utworzył się ogólny krajowy komitet obchodu 10-cio lecia istnienia państwa polskiego.

Warszawa, 17. 8. (tel. wł.) Dyrektor departamentu służby zdrowia Pietrzyński w drodze powrotnej ze zjazdu wileńskiego do Warszawy miał wypadek samochodowy, w którym odniósł dość poważną ranę.

### Aresztowanie nauczycielki Polki na Litwie.

Kowno, 17. 8. (tel. wł.) Policja litewska aresztowała nauczycielkę polską w Jeziorakach. Posądzą ją o związek z wywiadem polskim.

### Napad floty lotniczej na Londyn.

W Anglii rozpoczęły się manewry powietrzne, które potrwać cały tydzień. Napad na Londyn markowało nocą 13 eskadr powietrznych, przyczem okazało się, że na wypadek wojny odporcie napadu powietrznego jest prawie niemożliwe. Napad był wykonany przez 70 aeroplanów, miasta zaś broniły 72 samoloty.

## Na brzegu i w głębi Kaszub.

(Wrażenia z wycieczki dziennikarzy pomorskich)

II.

Szczęśliwie się złożyło, że w Gdyni trafiliśmy na odjazd „Gdyni“. Na pokładzie znajdował się profesor Władysław Konopczyński z Krakowa, udający się na zjazd historyków do Szwecji. Najmilsza kaczka dziennikarska, która kiedykolwiek pływała po Bałtyku (tak określił Kornel Makuszyński pisańca tego „bojki“ kaszubskie) na widok odjeżdżającego okazałego statku Żegluga Polskiej i kapitana Ryńskiego, z którym ją łączy wiele miłych wspomnień z Finlandji (kraju prohibicji) z radości zatrzepotała podwiązaniem skrzydełami. Jest naprawdę i czego zazdrościć. Tymczasem nasza „Gdynia“ po raz pierwszy wybiera się do Göteborga, największego portu Szwecji, i do Oslo, stolicy Norwegji. Dumnie powdawać tam będzie polska handera.

Nie wszyscy może wiedzą o tem, że ojcem duchowym wychodźstwa polskiego do Norwegji jest Christofer Fryderyk Fröhlich, rodem z Prus Wschodnich. On to 7-go kwietnia 1863 r. zwołał wiec do ówczesnej Chrystjanji (dzisiejsze Oslo), w którym brało udział 4 tysiące norweskich obywateli, a który przeobraził się w wspaniałą manifestację sympatii z polskimi powstańcami — a fanfary i orkiestra, mowy i rezolucje wzy-

wały niebo o wsparcie walczących. Polak Fröhlich był przywódcą obywatelstwa demokratycznego i jemu też przypadał z okazji 50-lecia samodzielnego Norwegji (1864 r.) zaszczyt wśadzenia 12-tu jubileuszowych drzewek dębowych. Silnie więc są „zakorzenione“ wzajemne sympatie tych dwóch narodów — Norwegji i Polski.

Lecz nie uciekajmy z Gdyni. Udajemy się za porządkiem — do portu. Usłużny kapitan portu na „Ursusie“ podwozi ciekawych gazeciarzy do Oksywa, gdzie stoja nasze jednostki bojowe, a potem do dużego basenu w porcie handlowym, pod łuszcarnię ryżu. Wszystko tam odbywa się mechanicznie, ryż oczyszczony, polyskujący, sam sypie się do worków odważony co do łuta. Łuskę kupują rolnicy i używają jako nawóz. Oprócz portu handlowego jest w Gdyni także port węglowy i port rybacki, prawie-że już gotowy.

W śródmieściu, w dzielnicy handlowo-przemysłowej wolno budować tylko gmachy cztero- i pięciopiętrowe. Będzie to prawdziwe „city“. Ludzie mieszkają będą daleko stąd, na stokach okalających Gdynię wzgórz. Rozbudowa miasta podąża coraz bardziej ku Redlowi i Chylonji. Wszędzie wrę praca. Sie-

### Przydałby się u nas!

Tallin. (AW) Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie, aby uczniowie do lat 20-tu i dzieci do lat 16-tu uczęszczali do kino-teatrów tylko na filmy polecane przez ministerstwo. Chodzenie na inne filmy będzie surowo karane.

### Walka wyborcza w Stanach Zjednocz.

New York, 17. 8. (tel. wł.) General Allen oświadczył, że popierać będzie przy wyborach kandydaturę Smitha. Za gen. Allenem pójdą przypuszczalnie wszyscy uczestnicy wojny.

### Pakt Kelloga w Waszyngtonie.

Waszyngton, 17. 8. (tel. wł.) Po podpisaniu paktu Kelloga w Paryżu, dokument zostanie zdeponowany w Waszyngtonie.

### Poczta butelkowa od Amundsena?

Berlin, 17. 8. (tel. wł.) Jak donoszą z Amsterdamu, rybacy holenderscy wyłowili w morzu butelkę zawierającą pismo Amundsena. Jak wynika z tego pisma, samolot Amundsena rozbił się w północno-wschodniej części Spiebergen. Konsul norweski w Amsterdamie, którego łączy przyjaźń z Amundsenem i który posiada listy od niego miał ponoć poświadczyć, że znaleziona kartka pochodzi od Amundsena. W związku z tem wysłano statek francuski na dalsze poszukiwanie zaginionych.

## Walka Prusaków z Hamburgiem.

Podczas pożaru w Harburgu - Wilhelmsburgu pod Hamburgiem nie pojawiła się hamburska straż pożarna. Obecnie toczy się polemika z powodu tego. Należy sobie wobec tego uprzytomnić, że Harburg — Wilhelmsburg są konkurencyjnymi portami Prus, które w najbardziej wyrafinowany sposób chcą zmusić Hamburg do uległości... a możliwie zaanektować. Tego ostatniego nie może Berlin zaryzykować, jak to było jeszcze może 1866 r. z Hanowerem, Frankfurtem n. M., częścią Saksonji. Ale szykany pruskie wobec Hamburga są tak wielkie, że hamburska straż pożarna nie odważyła się spieszyć na pomoc pruskiemu Harburgowi-Wilhelmsburgowi w obawie, aby Prusacy nie wyrządzili jej awantury, natomiast Prusacy woleli, że spłoną zapasy w wartości kilku milionów, niżby mieli wołać na pomoc Hamburgczyków. Oto ilustracja zgody (?) wśród Niemców, a zwłaszcza dowód miłości, jaką Prusacy cieszą się wśród Niemców przez swą butę i arogancję. (b.)



Chcesz zdobyć serce pięknej dziewczyny,  
MYDŁO REGERA środek jedyny.  
Bo mądra panna w miejsce dusera  
Stokrotnie woli MYDŁO REGERA. 21785

## Samochód przemysłników spłonął.

Katowice (AW.) Dnia 16 bm. w południe na drodze w lesie w Borowej Wsi powiatu pszczyńskiego, posterunkowy policji zauważył palący się samochód osobowy. Wraz z drugim funkcjonariuszem posterunku ugasili pożar samochodu, który posiadał markę reje-stracyjną dyrekcji policji w Gliwicach. Przy rewizji samochodu okazało się, iż był on naładowany pończochami jedwabnymi, sacharyną, wstążkami gumowymi itd., który to towar prawie w zupełności spłonął. Według zeznań naocznych świadków dwaj nieznanymi osobnicy obłali samochód benzyną i podpalili go, poczem zbiegli w kierunku Mikołowa.

## Zgon poety czeskiego.

Praga, (AW.) W miejscowości Pacow zmarł wczoraj w wieku lat 64, jeden z najwybitniejszych poetów i powieściopisarzy czeskich, Antoni Sova.

## Bez marynarki.

Następca tronu angielskiego, książę Walji, według tradycji dynastji prawodawca mody męskiej, który dokonał już szeregu przewrotów w dziedzinie mody męskiej, obecnie dokonał nowego przewrotu. Mianowicie ks. Walji zjawia się na otwarciu wystawy, ubrany po sportowemu na jasno, ale... bez marynarki. Dotychczas uważano za rzecz nieprzyzwyczajoną ukazywanie się bez marynarki nawet podczas największych upałów. Nie ulega kwestji, iż mężczyźni poprą gorąco poczynania księcia Walji, któremu jak wiadomo sądzićcząją m. in. swe istnienie spodnie t. zw. z mankiętami.

**GRAMOFONY**  
salonowe — na najdogodniejszych warunkach  
Jerzy Dziembowski

dem tysięcy murarzy, cieśli i innych robotników zajętych jest na budowach, w magazynach i w porcie.

Na najwyższym szczyście wystawie mają Pomnik Wojności, tuż obok ma powstać park miejski, na Kamiennej Górze bazylika i tak dalej. Nawet o teatrze miejskim nie zapomniano; ma kosztować 3.800.000 zł., a zacząć go budować dopiero za trzy lata. Samo wybrukowanie ulic kosztować ma 21 milionów złotych. Do roku 1932 Gdynia będzie miała 70 kilometrów pięknych ulic i kurzu więcej lykać się nie będzie...

Projektów i gotowych planów, jak radca miejski Jaszkowski, mający nadzór nad budownictwem, prasę wtajemniczył, jest cała kupa, tylko niema rzeczy najważniejszej — pieniędzy.

Nie radził nam pan radca pić wody, ponieważ w Gdyni „woda jest niezdrowa“, czemu się zresztą w mieście, gdzie rezydują Skwierce, Wojewscy, Grzegowscy, Słupscy, sławny Piątek i jak się ci wszyscy dostawcy trunków „mocnych“ nazywają, wcale nie dziwujemy... Z czasem jednak będzie trzeba pomyśleć o wodociągach i kanalizacji. Tu i owdzie bowiem goście jeszcze chodzą za stodołę...

Zanim Gdynia stanie się 100-tysięcznym miastem, upłynie kilka lub kilkanaście lat. Wiele jeszcze jest do zrobienia. Po różnych przedsięwzięciach i nieraz dość kosztownych eksperymentach, zdaje się, że jednak nareszcie znaleziono prawdziwą drogę. Upatrzony na przyszłego starostę grodzkiego komisarz rządowy Stanisławski, któremu

podlegać ma nie tylko policja państwowa, ale także policja sanitarna i budowlana, naszkicował nam w silnych zarysach wszystko to, co musi być zrobione, a mówił z taką głęboką wiarą w swe szczytne posłannictwo na wybrzeżu, żeśmy nie mogli nie przyznać mu racji.

Oto, co jest konieczne:

1) Wszystkie urzędy skarbowe powinny znajdować się w Gdyni wzgl. mieć tutaj swoje oddziały;

2) Sąd Morski przeniesiony z Wejherowa do Gdyni;

3) Inspektorat Pracy na miejscu, gdzie przeszło 6.000 robotników pozbawionych jest należytego nadzoru, tak samo jak Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy — są rzeczą wielkiej wagi;

4) W Gdyni musi powstać samodzielna Kasa Chorych i lecznica, bo trudno wymagać, aby robotnicy udawali się do o godzinę jazdy odległego miasta powiatowego;

5) Zdusić trzeba paskarstwo i spekulację nieuczciwą. Cena ziemi dochodzi do 15 dolarów za metr kwadratowy czyli prześcignęła znacznie ceny placów budowlanych w centrum Warszawy. Właściciele pól w Gdyni, stawszy się niespodziewanie „multimilionerami“ czynią ją być coraz bardziej czelni i nieustępliwi...

Gdy tę wieść biednym wyrobnikom pióra na konferencji prasowej w sali ratusza zakomunikowano, odruchowo rozległy się głosy: „Wywłaszczyć bandytów!“



# Na złodzieju czapka gore.

## Obawy niemieckie o Prusy Wschodnie.

**Nowy alarm „ze Wschodu”. — Dylokacja wojska polskiego „dowodem” agresywnych planów polskich. — Strach przed propagandą polską co do Prus Wschodnich. — Niemcy boją się opinii zagranicy.**

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Berlin, w sierpniu.

Organ junkrów pruskich, osławiona „Deutsche Tageszeitung”, znowu uderza w wielki dzwon alarmowy. **Anonimowy głos „ze Wschodu” ostrzega przed „niebezpieczeństwem polskiem” dla Prus Wschodnich.** Autor wyraża głęboki żal, że Polacy nie zadowolili się przegraną plebiscytową z r. 1920 i nie przestali myśleć o „rabunku ziemi wschodniopruskiej”. Wprawdzie położenie polityczne w Europie nie pozwala na bezpośrednie zaatakowanie Prus Wschodnich. Ale Polacy, „żądni rabunku ziemi”, knują dalej swe niecne plany. Dowodem tego są, według „Deutsche Tageszeitung”, dwie rzeczy: najprzód **dylokacja pokojowa armii polskiej**, powtórnie **propaganda polska w sprawie Prus Wschodnich**. Ta ostatnia prowadzona jest na trzy fronty: przez Polaków w Prusach Wschodnich, w Polsce i zagranicą, i ma na celu przyłączenie Prus Wschodnich do Polski.

„Ugrupowanie armii polskiej w czasie pokoju jest takie, że na 10 korpusów stoją dwa korpusy z 6 dywizjami piechoty, 2 dywizjami kawalerji i masą polskich sił lotniczych w „korytarzu” i w bezpośredniej bliskości granicy wschodnio-pruskiej”. Autor ma na myśli korpusy: I warszawski i VIII toruński, wylicza dywizje i samodzielne brygady i podaje ich miejsca postoju. „Wszystkie te oddziały, którym na gruncie niemieckim stoi naprzeciw tylko jedna słaba dywizja Reichswehry, pozabawiona nowoczesnych środków technicznych i z niewielką ilością jazdy, są **wykwipowane najbardziej nowoczesnie**. Mogą one, w danym wypadku, **natychmiast wmaszero-**

**wać do Prus Wschodnich** od strony Kongresówki lub Pomorza”.

Jak widzimy, potrafi **prasa niemiecka**, jeśli tego chce, **cieńko śpiewać**. Rozczulające jest to zestawienie sześciu dywizji piechoty i dwóch dywizji jazdy, uzbrojonych od stóp do głów i gotowych w każdej chwili połknąć malutką, biedną i bezbronną dywizję Reichswehry, gdzie zapewne tylko co piąty żołnierz ma pozwolenie na noszenie broni. „Deutsche Tageszeitung” zapomina o sieci kolejowej Niemiec, rozbudowanej strategicznie już przed r. 1914; zapomina o „miljonowych „Stahlhelmach”,

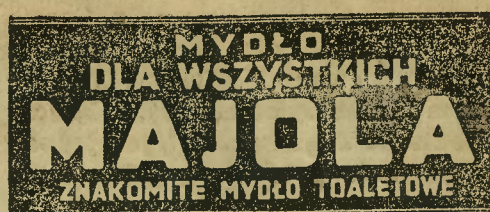
„Jungdeutscher Orden”, „Wikin-gach”, a nawet „Reichsbannerze”; zapomina o nielegalnych zbrojeniach chemicznych, lotniczych, technicznych, jakie raz po raz wydostają się na światło dzienne i są tuszowane przez koła urzędowe. Podawać wyjątek z dylokacji wojska polskiego, jedynej tarczy trzydziestomiljonowego państwa, wobec dwukrotnie liczniejszego sąsiada na Zachodzie i pięciokrotnie liczniejszego na Wschodzie, jest perfidią polityczną w wysokim gatunku.

Ale to nie wszystko! Teraz przychodzi rzecz najciekawsza: **po dziś dzień nie mogą Niemcy strawić Zjazdu bydgoskiego Zjednoczenia Redaktorów z Warmji, Mazurów i okolic Kwidzyna**. Zjednoczenie to, informuje organ junkrów, znajduje się pod naczelnym kierownictwem Komitetu Mazurskiego w Warszawie. Na czele stoi „osławiony b. komisarz plebiscytowy polski, generalny superintendent Bursche, a jego były szef propagandy, obecny poseł sejmowy Herz, należy do polskiego Związku

## Skarga śląskiego Volksbundu do Ligi Narodów.

Prasa berlińska donosi, że organizacja Niemców na Śląsku Volksbund wysłała do Ligi Narodów skargi na Polskę z powodu zwinienia kilku szkół niemieckich z powodu braku dostatecznej liczby dzieci niemieckich. Volksbund domaga się, aby dzieci polskie, władające polskim i niemieckim językiem posyłano do szkół niemieckich. Ponieważ Niemcy przeważają kapitału niemieckiego w kopalniach i hutach śląskich wyzyskiwali do stosowania terroru wobec robotników Polaków, posyłających do szkół polskich, obecnie władze polskie osobiście każały jawić się rodzicom przy zapisach do szkół niemieckich. Przy tej sposobności okazało się, że nieliczni Polacy, nie władający językiem niemieckim z obawy przed utratą pracy, dzieci zapisywali do szkół niemieckich. Ta słusza praktyka nie

podoba się Volksbundowi, nazywa ją terrorem. Skarga Volksbundu jest jeszcze jednym dowodem zezna moralnego Niemców. Twierdzą oni, że wojny nie przegrali i w dalszej konsekwencji naprawienie krzywd i zbrodni, popełnionych w Polsce, Serbji, Belgji i Francji określają jako własną krzywdę. Nie dziw tedy, że podobnie wypaczają prawdę, mówiąc o terrorze polskim na Śląsku. Skarga Volksbundu jest dowodem, że **wojewoda Grażyński obrał właściwą metodę wobec Niemców**. Metodę tę należy stosować nie tylko na Śląsku, ale w całej Polsce. Wówczas dopiero Niemcy spełnią obowiązek utrzymania szkół polskich w Prusach Wschodnich, w Złotowskiem i wszędzie, gdzie są Polacy pod berłem Niemiec. (b.)



Obrony Kresów Zachodnich, „jener bekannten Hetzorganisation”.

Zjednoczenie Rodaków oraz Straż mazowiecka są najważniejszymi ekspozyturami Z. O. K. Z. i mają swe oddziały we wszystkich większych miejscowościach, blisko granicy, jak Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu etc., etc. Straż Mazowiecka — twierdzi „Deutsche Tageszeitung” — powstała z dawnych bojówek plebiscytowych; w Prusach Wschodnich jest ona liczebnie słabą; jednak jest niebezpieczną dzięki poparciu, jakie mogłaby otrzymać w każdej chwili z bliskich Kongresówki lub Pomorza.

W Prusach Wschodnich usiłuje propaganda polska, zdaniem organu nacjonalistycznego, pozyskać młodych Mazurów, którzy mają uczęszczać na wydział teologii ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego lub do polskich ewangelickich seminarjów nauczycielskich na pograniczu. Młodzieńcom tym dawana ma być bezpłatnie nauka i utrzymanie, o ile zobowiążą się pracować potem na Mazurach w polskim duchu.

Ale na tem nie koniec „zbrodniczych planów polskich”. Intensywna propaganda za „oswobodzeniem braci mazurskich z pod jarzma pruskiego” prowadzoną jest przez Polaków w kraju i zagranicą. Od Polaków, mieszkających zagranicą, zbiera się składki pieniężne na ten cel; **jednocześnie przygotowuje się opinię w Ameryce, Francji, Anglii i Włoszech do nowego plebiscytu**, twierdząc, że pierwszy odbył się pod **niemieckim terrorem**. „Deutsche Tageszeitung” nie wie naturalnie nic o tym terrorze i ucisku, dawniej i teraz. Tak daleko jej służba sprawozdawcza nie sięga.

Polska propaganda w Prusach Wschodnich nie napotkała, twierdzi

Dr. Antoni Marczyński.

57

## NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Zaczynam więc...: Urodziłam się i wychowałam w New Yorku — rozpoczęła swe opowiadanie. — Mając lat dziewiętnaście wyszłam zamąż za młodego kupca. Czulałam się bardzo zadowolona i szczęśliwa. Miałam przy sobie ojca, który zawarł spółkę z moim mężem i mieszkał przy nas, miałam mojego Johna, najlepszego, najszlachetniejszego człowieka pod słońcem. Kiedy teraz odświeżam sobie jego obraz w pamięci, wydaje mi się, że był do ciebie podobny, drogi panie Andrzeju. Ta sama delikatność, ta sama subtelność pojęć i niezwykła rycerskość wobec kobiet... John posiadał jeszcze jedną cechę, którą wówczas za największą zaletę pochytywałam, a która, jak dzisiaj widzę, jest błędem lub słabością... był dla mnie nabyty wyrozumiały... Nie mogąc mi dobrać towarzystwa z powodu nawalu zajęć oraz częstych wyjazdów za interesami swej firmy, pozwalał mi ucęszczać do kabaretów, dancin-gów samej, czy z przyjaciółkami, nie zapytał nigdy dokąd wychodzę, skąd wracam, ani z kim się przyjażnię, słowem, pozostawiał mi zupełnie wolną rękę, z czego chętnie korzystałam i bawiłam się, szalałam, lecz w dobrym tego słowa znaczeniu.

Mój poczciwy ojciec robił mi często wymówki z tego powodu: — Jak możesz

Iris — mawiał — Jak możesz postępować w ten sposób, kiedy John tak ciężko pracuje dla waszej przyszłości. W odpowiedzi na te wyrzuty wrzucałam tylko ramionami i używałam w swej obronie płytkich argumentów z repertuaru młodej, beztroskiej damy z high-life'u. — Cóż w tem złego, że lubię się trochę rozerwać, zatańczyć, czy poplirtować? Mam wiecznie siedzieć w domu i nudzić się? Nuda i bezczynność są rodzicami wszystkich grzechów w naszych sferach, więc raczej tańczyć do upadłego, raczej rzucić się w wir zabaw, niż gnuśnić z powodu braku wszelkiego zajęcia, niż pozwolić, by wypoczęta w przymusowym lenistwie wyobraźnia zerwała wszelkie więzy i doprowadziła mnie do upadku. — A kiedy pewnego razu ojciec przymówił mi ostrzej, obraziłam się i rozgniewałam na dobre: — Ojciec się wychował w innych warunkach, w innej epoce — odpaliłam. — Ojciec nie umie iść w duchu czasu i to właśnie jest powodem naszych nieporozumień. Zresztą w moim postępowaniu nie może być nic zdrożnego, skoro John mi nigdy z tego powodu nie robił wymówek. Jeśli kto, to on przedewszystkiem jest powołany do moralizowania mnie, do prawienia mi kazań. Ojca supremacja skończyła się z chwilą mego zamążpójścia i dziwię się bardzo, że ojczulek o tem zapomina.

Nie rzekł już ani słowa więcej, lecz mnie się go nagle żal zrobiło; uściskałam go serdecznie, wycalałam tak szczerze, że się wnet udobruchał i powiedział żartobliwie: — Za przykrość, jaką ci wyrządziłam, ojczulku, skazałam się już na pozostanie w domu dzisiaj wieczór, choć miałam inne plany. Zato jutro znowu wyrwę na całą

noc. Nie mogę inaczej, papo; przyrzekłam moim przyjaciółkom i muszę słowa dotrzymać, jeśli się nie chcę ośmieszyć, lub narazić na głupie domysły. — Dostrzegłszy zaś małą chmurkę niezadowolenia na jego czole, dodałam szybko: — Nie marszcz się, ojczulku. Przyśięgam ci na pamięć matki, że nigdy nie zламаłam wiary Johnowi i podobna myśl nigdy mi przez głowę nie przeszła. Wiem, co chcesz powiedzieć. Że okazje prowadzą do grzechu... Ale cała rzecz w tem, że ja unikam wszelkich okazji jak ognia. Uśmiechasz się? Ach mój złoty staruszek, gdybyś choćby jeden raz poszedł z mną na dancin-g, przekonałbyś się na własne oczy, jaka to niewinna rozrywka. Są i inne lokale, wiem o tem, ale zapewniam cię uroczyście, że w wir ryzykowniejszej zabawy wciągnąć się nie pozwolę, jak nie pozwolę z drugiej strony, by ktoś ze mnie robił zakonnice... Więc rozchmurz się i mówmy o czem innym. Pojmuję to, że nie zdołam cię przekonać, ani ty mnie nie przekonasz nigdy. Pocóż się tedy spierać napróżno?

Po tej pamiętnej rozmowie przestał mnie ojciec upominać i wszystko szło dawnym trybem, tylko tempo wzrastało w miarę jak robiłam coraz więcej znajomości, jak zaczynałam bywać w coraz to nowych kołach, tak, że wkońcu nie miałam jednego wieczoru wolnego. Byłam wówczas piękna, wiedziałam o tem dobrze, to też pochlebiał mi i cieszył mnie szczerze ten wieniec młodych, wytwornych gentlemanów, otaczających mnie wszędzie, gdzie tylko się zjawiałam. A najwięcej cieszyłam się przeświadczeniem, że wszystkie te palce, pożądlive lub ośliżgłe nawet spojrzania, wszystkie słowne zaczepki, dwuznaczne

żarciki, znaczące uściski dłoni nie są w stanie wywołać u mnie innej reakcji jak zalotny uśmiešek nazewnątrz, a w duszy łobuzerską radość, jak po wyplataniu komuś doskonałego figla.

Kpiłam w duszy z tych bawidamków, lowelasów, donzuanów i coraz mocniej kochałam mego Johna, który pozwał mi wyrozumiałe na tę pyszną zabawę... Ah, czemuż był tak tolerancyjny! Cemu nie zlażał mnie ostatniemi słowy, kiedy nad ranem wracałam do domu, staniając się ze zmęczenia, odprowadzana aż pod drzwi mieszkania przez gro-no podpiętych satelitów!... Nie!... John nie rzekł nigdy jednego słowa. Niech się bawi, póki młoda — mawiał do mego ojca. — Wierzę jej, wierzę, że nie zawiedzie nigdy mego zaufania i to mi wystarcza. Potem z macierzyńską tkliwością pomagał mi się rozebrać, otulał mnie, przynosił śniadanie do łózka i zasypiałam w jego ramionach, rozczulona jego beznamiętną dobrocią, którą mu dziś mam za złe. Młoda mężatka potrzebuje koniecznie silnej ręki!

Uśmiechasz się, drogi Andrzeju. Nie śmiej się, lecz słuchaj i kiedy się ożenisz, bądź energiczny; nie brutalny, ale bardzo energiczny. Kobieta jest na to stworzona, by słuchać. Jeśli poczuje, że wędziła słabe, zerwie je wcześniej czy później i popędzi na bezdroża. Wykorzystaj więc smutne doświadczenie mego nieodżałowanego Johna i nie rób eksperymentów z przesadną wyrozumiałością. A teraz słuchaj uważnie. Zapoznawszy cię, drogi przyjacielu ze stosunkami, wśród jakich żyłam wówczas, przechodzę do właściwego dramatu i postaram się opowiadać treściwie.

(Ciąg dalszy nastąpi).



pismo, na zbyt podatne pole. Gazeta przypisuje fakt ten w dużej mierze wierze ewangelickiej Mazurów. „Tem niebezpieczniejszą, kończy „Deutsche Tageszeitung”, jest jednak propaganda polska zagranicą, i należy mieć na nią baczną uwagę, aby zagranicą nie zapanowały poglądy i przekonania, które już raz stały się dla Niemców fatalne”.

Tyle organ junkrów. Treść artykułu mówi sama za siebie, ale w odwrotnym sensie, jak sobie wyobrażał autor.

Dr. Alfred Bzowiecki.

## Rzeczpospolita Honduras szuka osadników.

Mimo różowych horoskopów należy być bardzo ostrożnym!

W środkowej Ameryce znajduje się nie wielkie, bo zaledwie 114.670 kilometrów kwadratowych zajmujące państwo, położone nad morzem Karibickim i brzegami Oceanu Spokojnego.

Honduras, był przez długie wieki kolonią hiszpańską i dopiero dnia 15 września 1821 r. uzyskał niepodległość, ogłoszyszy republikańską formę rządu.

Bardzo nieliczna ludność tego kraju, nie dochodząca jednego miliona mieszkańców jest przeważnie pochodzenia hiszpańskiego z dużą przymieszką krwi autochtonów t. j. Indian, pozatem znajduje się w Hondurasie nie wielka ilość ludności murzyńskiej.

Wśród całego szeregu produktów miejscowych, których eksport ożywiłby niezmiernie życie gospodarcze Hondurasu na pierwszym planie stoją: banana, kawa, bawelna, tytoń, cukier trzcinowy, kauczuk, mahon, indygo, skóry, orzechy kokosowe; z metali: złoto, srebro, miedź, żelazo, cynk, ołów, pozatem węgiel, marmury i t. d. W zamian Honduras byłby pożądanym i korzystnym rynkiem zbytu na wyroby włókiennicze, papier gazetowy i zwykły, maszyny rolnicze, wyroby szklane itd.

Przedewszystkiem jednak brak tam jest rąk do pracy i dlatego rząd republikański Honduras czyni wszelkie ułatwienia dla emigrantów, udzielając

im bezpłatnie ziemię, drzewo na rozbudowę oraz inne daleko idące ułatwienia m. in. już po rocznym pobycie emigrant może otrzymać miejscowe obywatelstwo.

Stolica Honduras Tegucigalpa, miasto liczące około 50 tys. mieszkańców, posiada cały szereg instytucji kulturalnych i oświatowych, uniwersytet, wyższe uczelnie techniczne i handlowe itd. Honduras posiada kilka portów, z których największym jest Puerto Cortez, odznaczający się dużym ruchem handlowym.

Informacji powyższych udzielił przedstawicielom warszawskiej prasy konsul republiki Honduras p. Scheskin na konferencji prasowej.

P. Scheskin poruszył też sprawę utworzenia izby handlowej polsko-honduraskiej.

## Z polityki Wschodu.



Kto ma dwa garby, ten dużo niesie.

## Rozwój Gdyni — i wskazania na przyszłość.

Z przemówienia kierownika wydziału morskiego Grudziądzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. dyrektora Kawczyńskiego.

Na konferencji prasowej 11 sierpnia w Gdyni wygłosił także referat kierownik wydziału morskiego Grudziądzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. dyrektor Kawczyński. Ze względu na doniosłą rolę, jaką spełnia Gdynia obecnie i w najbliższej przyszłości dla Polski oraz ze względu na wielki przyływ kapitałów prywatnych przedstawiamy w zarysie główną treść tego przemówienia:

**Gdynia czyni imponujące wrażenie.** Z jednej strony widać liczne gmachy, zadziwiająca swą wielkością, z drugiej strony ogromne postępy przy rozwoju portu. Tempo pracy oraz budowa iście amerykańskiej. Wywołać to może pewne iluzje — i dlatego winno się odzwierciedlić rzeczywisty stan rzeczy i przedstawić warunki, w jakich ta praca twórcza w Gdyni się odbywa.

Momentem decydującym dla rozwoju Gdyni jest rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 o popieraniu rozbudowy portu i miasta Gdyni, zawierające **liczne przywileje kredytowe oraz podatkowe.** Można powiedzieć bez przesady, iż to, co w Gdyni dzisiaj widać, jest następstwem tego rozporządzenia.

Po wyświetleniu sposobu stosowania przywilejów kredytowych w praktyce, referent wskazał na okoliczność, iż poza kredytami rządowymi współdziałały także przy rozbudowie miasta kapitały prywatne, napływające w wielkiej mierze z kraju. To co pobudowano przedstawia kilkakrotnie większą wartość, niż cztery miliony, które dotychczas wypożyczono na budowę domów prywatnych. Zatem wbrew twierdzeniom o nieposiadaniu tradycji morskiej i braku zrozumienia Polaków dla kwestji morskiej, to zrozumienie w narodzie istnieje i nadal należałoby je krzewić.

Gdynia dzisiaj stanowi o mocarstwie stanowisku Polski — i zagranicą a przede wszystkim Gdańsk uświadamiając sobie potężny rozwój Gdyni z większym do nas odnoszą się respektem — dlatego też rządowi nie wolno przez załamanie dotychczasowej polityki, naszego portu dyskredytować.

Obecne trudności w dziedzinie budowlanej winny być usunięte, tak samo trudności dla handlu oraz drożyzna mieszkań i lokali.

Polityka rządu nadal powinna pójść w kierunku popierania inicjatywy prywatnej, a przede wszystkim **rozwój miasta powinien iść współmiernie z budową portu**, co jednak na razie nie ma miejsca. Gdynia liczy 8.000 mieszkańców, jednakowoż podczas dnia znajduje zajęcie 16.000 osób, drugie zatem 8.000 osób szuka schronienia w nocy poza miastem w najbliższej okolicy.

Po wyświetleniu sprawy ulg przemysłowych, zaznaczył mówca, że dążeniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu jest uregulowanie tych spraw w kierunku jak najpomysłniejszym dla sfer handlowych i przemysłowych, tak, że kupcy jak i przemysłowcy, zasługujący na uwzględnienie, mogą liczyć na stosowanie ulg.

Najważniejsze inwestycje czyniono w porcie w związku z przeładunkiem węgla. Obrót towarów wynosi ogólnie w ostatnich miesiącach 200.000 ton miesięcznie. Jednakowoż **cyfry obrotu, tak eksportu jak i importu możnaby znacznie podnieść przez usunięcie istniejących przeszkód, jak brak odpowiednich magazynów oraz niewystarczające środki komunikacyjne.** Właśnie niemiło daje się we znaki brak należytego zrozumienia potrzeb portu gdyńskiego przez Ministerstwo Komunikacji, oraz pewna **rozbieżność w poczynaniach Ministerstwa Przemysłu i Handlu z Ministerstwem Komunikacji.** Zgodna i systematyczna współpraca byłaby tu konieczna.

Na końcu swego referatu przedstawił mówca szansę, jakie daje prywatnej inicjatywie i przedsiębiorczości miasto Gdynia. Należy sobie jednak uświadomić, że osiedlenie się w Gdyni, mimo istniejących przywilejów, związane jest z trudnościami. **„Gdyni potrzeba ludzi doświadczonych w handlu i przemyśle i posiadających odpowiedni kapitał własny, a nie grynderów”** — zakończył p. dyr. Kawczyński swe treściwe przemówienie, które gorąco oklaskiwano. (ak)

Przeznaczeniem ludzi mądrych jest nauczyć bliźnich postępować tak, aby wszystkim w kraju było dobrze.

Mih-Tl.

## Z Puszczy Kurpiowskiej.

Miało nas wyjechać pięciu. Jednego wzięli pod nos, a drugi — nie wiem, co drugi — mówił, że musi jechać na zastępstwo. I z piątki zrobiła się trójka — prof. Ul., prof. Z. i ja. Turę obraliśmy sobie nie małą, jak na pensję urzędniczą. Lecz ponieważ co dopiero otrzymaliśmy „nervus rerum”, więc odwaga jest i humor i animusz.

Już w czwartek, 2. 8., zabraliśmy się do ostatnich przygotowań. Bo że jedziemy na pewno, to już uchwaliliśmy „gremialnie” w środę o godz. 8 wiecz. w kawiarni teatralnej. — Więc jedziemy: do Wilna przez Warszawę, Białystok, Grodno, a potem przez Luniniec, Pińsk, Brześć Litewski, Warszawę z powrotem do Bydgoszczy. Wstępować będziemy po drodze, gdzie można i gdzie warto. A warto i trzeba i tu i tam. Już tam nasz kochany prof. Ul., obrany na przeciąg wycieczki „jednogodnie” na komendanta, wszystko obmyślił. A przytem prof. Lew., mistrz od pędzla, zjawiwszy się, jako doradca w „Teatralnej”, przy piwku niejedną dał nam cenną wskazówkę. A jako szczególny miłośnik Polesia, posiadający nawet konia (!) na Polesiu — taką sobie szkapinę 13 czy 14 letnią, nabytą ponoć za 5000 mkp. w r. 1923 od jakiegoś poczciwego Poleszuka — to swoje Polesie kochane, po malarsku wielbione, szczególnie nam polecił i na serce włożył.

Więc jedziemy... W czwartek, 2. 8., wybraliśmy się na stację, celem otrzymania jakiegoś tańszego biletu okrężnego. Okazało się jednak, że stacja takich biletów nie wydaje. Wydaje je jedynie „Orbis”. A „Orbis” w Bydgoszczy niema... Idziemy na Dyrekcję kolejową, gdzie naczelnik, p. Tatarski, w sposób nadzwyczaj uprzejmy zajął się nami i naszą wycieczką. Okazuje się, że najlepiej wziąć bilet do Wilna, ważny przez 4 dni, a więc uprawniający do

różnych wypadów i odskoków po drodze, a z Wilna przez Luniniec — Pińsk do Bydgoszczy. — Wyjechaliśmy o godz. 12,45 w nocy do Warszawy. Tutaj mieliśmy właśnie tyle czasu tylko, aby taksówką pojechać na dworzec Wileński i tu wsiąść do pociągu Warszawa—Tuszczy—Ostrołęka. Bo Ostrołęka wraz z Kurpiami miały stanowić pierwszy nasz „odskok”. Gdyśmy za Tuszczy cel naszej wycieczki i naszego „odskoku”, nie przewidzianego biletem, wyłuszczyli konduktorowi, ten zaraz uprzejmie wypisał nam dodatkowy bilet przez Ostrołękę, Łapy do Białegostoku, przyczem dopłaciliśmy tylko nadwyżkę kilometrów, opuszczonych od Tuszczy do Łap. I aż do samej Ostrołęki nami się opiekował, radząc i objaśniając. Jako znamienny objaw podkreślam, że gdyśmy dwucyłe trzykrotnie częstowali go papierosem, stale odmawiał, tłumacząc się w grzeczny sposób, że ma służbę, że potem zapali, aż wreszcie, kiedyśmy, po ponownym jego wejściu do naszego przedziału, poprostu nie śmieli go już częstować, ...poczęstował nas własnymi. Jeżeli wszędzie w czasie naszej wędrowki napotkamy na tak uprzejmych konduktorów, to dobra nasza. Nie, że częstują papierosami, lecz, że, jak mogą, podróż nam ułatwiają, a i miłą pogawędką, jazdą, jednostajną chwilami, nam umilają.

W Wyszakowie, bardzo uroczo położonym nad rzeką, miałem poraz pierwszy sposobność i zaszczyt, poznać kolegę naszej przeznaczonej Brdy, kolegę z prawicy — Bug. Zresztą niewiadomo, czy Bug jest kolegą Brdy czy Narwę koleżanką, bo krótko przed ujściem do Wisły obie te rzeki się łączą, tak iż trudno rozstrzygnąć laikowi, czy Bug, czy też Narwa jest dopływem Wisły. Bug dłuższy ma niby bieg, Narwę zaś większą ilością wód zasila matkę naszych rzek — Wisłę.

Zbliżyliśmy się do Ostrołęki, do Narwi, do Puszczy Kurpiowskiej czyli Zielonej. Kiedyś tu były bory i lasy tylko. Nieliczni kiedyś Kurpiacy-puszczażki żyli jak mogli, żywiąc się zwierzyną upolowaną, miodem z licznych tu kiedyś pasiek-barci i tem, co uboga, nieurodzajna ziemia, krwawym pewno znojem lasom wydarła, wydawała. W lasach i dziś jeszcze dużo jałowca i paproci, których wypalenie niemało musiało kosztować potu. Pola, już uprawione i skąpo rodzące żyto, owies, kartofle, łubin, proso i tatarakę, na nowo brały w swoje posiadanie. Lecz puszczażak się nie zrażał i wciąż na nowo wypowiadał im wojnę... aż zwyciężył. Stacja Pasięki, krótko przed Ostrołęką, zdaje się przypominać dawne te czasy, kiedy Kurpiak płynne złoto z pasieki swojej, umieszczonej w wydrążonych pniach sosen, zamieniał to w Ostrołęce, to w Łomży, to w Prusach pobliskich na złote bite. Podobne ule pierwotne jeszcze dziś można napotkać.

Ostrołęka — godz. 10 rano. Choć jedziemy już 10 godzin bez przerwy i choć nie spaliśmy przecież przez całą noc, — owe zasypianie na kilka chwil nie liczy się przecież — nie czujemy zmęczenia. Ciekawość, żądza poznania naszych ludzi, nowych ludzi, nowych okolic, nowych warunków życia, spędza sen z powiek. Zresztą zblizamy się do miejsca, gdzie rozegrał się

jeden z ostatnich aktów tragedji listopadowej, gdzie nasi bracia powstańcy w bezwładnym boju się zakrwawili. Czy można wobec tego odczuwać znużenie! Więc umyśliłyśmy się w wagonie i dalej do miasta! Nie łatwa to rzecz, bo miasto oddalone od stacji o 5 klm. Lecz rada jest. Ot stoi przecież przed stacją cały szereg fiaków wcale przyzwoitych, „na gmach” nawet, a policjant, stojący w pobliżu, chroni przed wyzyskiem 1 zł od osoby. Zajeżdżamy do restauracji, poleconej nam przez doróżkarza, spożywamy krótki posiłek, a zostawiając tam swój bagaż, udajemy się na zwiedzenie miasta. Do zwiedzenia nie wiele. Miasto bardzo ucierpiałoby skutkiem wojny światowej. Jak nam mówili mieszkańcy, z którymi często wdawaliśmy się w pogawędkę, po najściu Niemców przedstawiało miasto jedno wielkie rumowisko. Dzisiejsza Ostrołęka — to już nowa Ostrołęka, która powstała i wciąż jeszcze powstaje na gruzach starej. A powstaje w szacie piękniejszej, bo i bruk uliczny, szczególnie dający się we znaki naszym nogom bydgoskim, się naprawia a i chodniki się uzupełniają. Jeden z nielicznych już zabytków z dawnej przeszłości to fara, piękny barok, dawny klasztor bernardyński, okolony ładnymi krzankami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

K.

## Z najlepszym ekstraktem mięsnym



i wybornymi wyciągami z jarzyn są  
**MAGGI** kostki buljonowe  
jak najstaranniej przyrządzone.

Należy zważać na napis **MAGGI** i czerwono-żółte opakowanie





## Listonosze i wszystkie poczty

tylko do 25-go sierpnia  
przyjmują przedpłatę na miesiąc wrzesień.

Prosimy pospieszyć się z odnowieniem przed-  
płaty, ażeby z początkiem miesiąca września  
nie nastąpiła przerwa w dostawie

„Dziennika Bydgoskiego“.

## Najbliższa wielka wojna wybuchnie w roku 1935!

Ziemie, tą wojną objęte, zamienią się w morze ognia, krwi  
i trujących gazów.

Bydgoszcz, 17 sierpnia.

Nadejdą kiedyś czasy, że nie będzie wojen na świecie. Dla dzisiejszych atoli pokoleń są to czasy bardzo jeszcze odległe. Nastąpią one dopiero wówczas, gdy zmieni się charakter człowieka, gdy ludzkość oprze się wyłącznie na rozumie, a nie na sile pięści, czy maszynie niszczącej. Na takie przeistoczenie usposobienia i dążności człowieka poczeka jeszcze nasza ziemia setki lat, a tymczasem starym zwyczajem narody i państwa walczyć dalej będą ze sobą o panowanie polityczne czy handlowe, o kęs ziemi czy chleba, o ambicję przodownictwa czy o skalany honor.

Weźmie więc czy później przyjdzie do następnej wojny. Frank Simmonds w „Review of Reviews” jest zdania, że następnej wojny napewno spodziewać się można w roku 1935. Mogą tę wojnę wywołać nieprzewidziane wypadki, jakie często były przyczyną wielu uprzednich wojen.

Ale bez względu na to, skąd padnie pierwszy strzał, to jest pewnym, że wojna znowu wybuchnie, gdyż dzisiejsza ludzkość nie umie inaczej, jak tylko z bronią w rękę, załatwiać swe międzynarodowe rachunki.

Jakąż więc będzie to przyszła wojna. Zupełnie odmienną od wojny ostatniej. Będzie to wojna lotniczo-czołgowo-gazowa. Wielkie dzisiejsze armie skryją się pod ziemię. W powietrzu operować będą aeroplany pościgowe i bombowe, na ziemi czołgi i aparaty gazowe wraz z pancernymi automobilami.

Walka trwać może czas dłuższy tylko na lądzie. Na morzu walka będzie krótka i bezpardonowa, w której floty spoczną na dnie morza, ulegając zwyciężkiemu aeroplanom. Pod bombami tych aeroplanów największe pancerniki rozprysną się w kawałki, jak lupina orzecha, uderzona młotem.

Co się stanie z flotą morską, przykładem są ćwiczenia, przeprowadzone niedawno koło kanału Panama. Na doświadczenie poświęcono 5000 ton pojemności stary okręt żelazny, który jeszcze umocniono płytami pancernymi. W programie był atak na okręt najpierw przez aeroplany-ścigowce, zaopatrzone w lekkie bomby, następnie atak aeroplanów bombowych, uzbrojonych w ciężkie bomby. Pierwszy atak miał na celu sparaliżowanie rzekomej załogi okrętowej, spędzenie ze stanowisk artylerzystów i otwarcie drogi do ataku dla aeroplanów bombowych. Okazało się atoli, że już pierwszego ataku skutki były tak skuteczne, że gdy nadleciały aeroplany bombowe, rozbity bombami sześciu ścigowców okręt poszedł na dno. Manewry te udowodniły, że najsilniejsze pancerniki nie oprą się aeroplanom, wobec czego przyszła wojna na morzu będzie bardzo krótka.

Natomiast przewlekłą będzie wojna lądowa, o ile obie strony zaopatrzone będą w czołgowe, gazowe i lotnicze urządzenia. Pierwszym aktem w tej wojnie będzie atak lotniczy, rozsiewający gazy trujące po kraju nieprzyjacielskim i bombardujący linie i punkty komunikacyjne. Atak ten spowoduje zaciekle bitwy powietrzne eskadr lotniczych obu stron. Zwycięska strona w tych bitwach nad ziemią rozpocznie pustoszenie kraju pociskami i gazem, starając się osiągnąć ludność, ukrytą pod ziemią.

Drugim aktem przyszłej wojny będzie pochód pancernej lawiny przez

kraj nieprzyjacielski. Lawiną tą będą czołgi, opancerzone automobile i zmotoryzowana piechota i konnica, której drogę otwierać będzie zmotoryzowana ciężka i lekka artylerja. O ile lawina ta natrafi na niezniszczony jeszcze bombami lotniczymi równie pancerne opór, rozegra się najciekawsza w świecie walka machin pancernych, otoczonych chmurami trującego gazu i zięjących na siebie żelazem i płynnym ogniem. Cała przestrzeń staczonej walki olbrzymów pancernych stanie w płomieniach. Palić się będzie nawet ziemia, przepojona palnymi pyłami. Wylatywać będą w powietrze całe akry ziemi. Od huków wystrzałów i pekających bomb powieka ziemi drżeć będzie, jak w czasie trzęsienia ziemi. Nieszczęsny kraj, na którym stoczona zostanie ta walka, zamieni się w piekło, którego okropności obrazów niepodobna dzisiaj jeszcze opisać.

Taką będzie przyszła wojna.

## Czy Mussolini nie zażąda Nadrenji?

Wykopaliska rzymskie w Bononii (Bonn).

W Bonn od niejakiego czasu podjęto szereg wykopalisk w celach archeologicznych. I tak pod kryptą kościoła znaleziono dobrze zachowaną płytę kamienną ku upamiętnieniu 3 matron rzymskich. Fundatorem był wysoki dygnitarz rzymski w zarządzie kraju nadreńskiego z

siedzibą w Kolonji, kwestor Quintus Vetellius Severus. Gdyby Mussolini był hakatystą na wzór Prusaków, zażądałby zwrotu Nadrenji dla imperjum włoskiego. Fakt, że Mussolini nie wysuwa takich żądań, dowodzi, że w nacjonalizmie nikt Prusaków nie prześcignie. (b.)

## Zamordowanie Obregona w Meksyku było z góry uplanowane.

Sensacyjne rewelacje „Osservatore Romano“.

„Osservatore Romano” zestawia cytaty dwu amerykańskich pism, które podały wiadomość o spisku przed zamordowaniem Obregona. I tak „El Diario” (wychodzi w El Paso, Texas U.S.A.) napisał 14. lipca rb., t. j. na trzy dni przed morderstwem: „Urządzący przy rządzie (meksykańskim) specjalny wydział policyjny, pozostający w ścisłej współpracy z generalnym inspektorem od którego zależą wszystkie siły zbrojne, udzielił prasie obszernych wyjaśnień dotyczących pogłosek, jakoby na życie generała Obregona był planowany zamach. Przedsięwzięto wszystkie środki ostrożności, aby nie dopuścić do tego, by gen. Obregon padł ofiarą swych wrogów, którzy nie mogąc pokonać go na polu politycznym, zamyślają pozabawić go życia“.

A więc władze (meksykańskie) wiedząc o planowanym zamachu politycznym, nic nie uczyniły, aby ocalić życie generała Obregona. Rzekomo rozłożono nad jego osobą szczególnie ścisłą straż, która to jednak nie przeszkodziła zabiciu Obregona, jak również ucieczce wielkich i małych sprawców, podejrzanych o zabójstwo, jak Morones, Trejo, Kastros i in.

Jeszcze bardziej uderzające wiadomości podała „Le Prensa” (El Paso, Texas U. S. A.), która na pięć dni przed zabójstwem Obregona 10-go lipca rb. pi-  
sała:

„W mieście Juarez mówi się o tem, że pewien wyższy oficer, który w swoim czasie był zamieszany w ruch powstania generałów Serrano i Geneza, a następnie w czasie walk w dolinie Meksyku zajmował ważne stanowisko, otrzymuje ze wszystkich stron kraju bardzo wiele listów, w których jest mowa o tem, że gen. Amaro, meksykański minister wojny, który po zamordowaniu Obregona wydał ku uciesze krwawego Callesa odezwę do wojska, oskarżając o mord duchowieństwo katolickie, pragnie rozwinąć akcję, w celu osiągnięcia prezydentury. Laburystki meksykańscy mówią zupełnie otwarcie, że Amaro chce współpracować z meksykańską partją robotniczą, t. zw. „Crom'em”, będącym filarem komunizmu, organizacją, coraz głośniejszą wypowiadającą walkę rolniczej partji Obregona. Dla tego planu podobno znalazł Amaro mniej lub więcej jawne poparcie prezydenta Callesa, jak również wyższych wojskowych, którzy oświadczyli, że nie mogą dopuścić do prezydentury Obregona. Politycy wielce są zaniepokojeni, sądząc, że wybuchnie rewolucja“.

Oskarżenie duchowieństwa katolickiego o mord spada zatem z powrotem na bolszewickiego ministra wojny, a w dalszym ciągu na prezydenta Callesa. Europejskim zaś towarzyszom duchowym meksykańskich prześladowców chrześcijan, przybywa jedno rozczarowanie więcej.

## Dlaczego kobiety się rozwodzą?

Bo mąż je cebulę. — Bo jest lunatykiem. — Woli w nocy radio, niż żonę. — Mąż niemowa. — Rozwody na kredyt.

Jednym z przykładów dziwacznych przyczyn skłaniających do starania się o rozwód, były przyczyny, podane przez aktorkę filmową, Małgorzatę Brunner, z Los Angeles.

Oświadczyła ona, że mąż całował ją zwykle... po spożyciu cebuli.

— Czy możliwym jest — pytała mająca wrażliwe powonienie aktorka — żyć z człowiekiem tak przykrym?

Pewna Turczynka z Konstantynopola, skorzystawszy z nowych praw republiki, zażądała rozwodu pod pretekstem, że mąż jest lunatykiem. Wstawał w nocy i uzbrowił się w rewolwer, kierował go w stronę żony. Po chwili, jakby przebudzony, odkładał broń i wracał do łóżka.

— A jeżeli pewnego dnia nie obudzi się i wystrzeli — zwróciła Turczynka uwagę sądowi.

Pani White z Minneapolis (St. Zjednoczone) wytoczyła proces rozwodowy dlatego, że mąż był zawołanym radioamatorem. Przesiadywał całe mi nocami przy aparacie i zmuszał żonę, by mu dostrzymywała towarzystwa.

W końcu państwo White popadli w nędzę, bo on wydawał wszystkie pieniądze zarobione na kupno sprzętu radiowego.

Pewna małżonka domagała się rozwodu przed sądem londyńskim, bowiem mąż dwa lata nie rzekł do niej ani słowa.

W Paryżu niedawno wielki afisz ogłaszał, że można uzyskać „rozwód na kredyt”. Adwokat podejmował się przeprowadzić rozwód, pokrywając wszelkie koszty, które po uzyskaniu rozwodu, małżonkowie spłacali mu ratami.

Przed dwoma laty zaczęło wychodzić w Pradze pismo „Rozwódka”, które po-

łożyło fundament pod związek kobiet rozwiedzionych, jaki powstał ostatnio.

Na inauguracyjnym zebraniu tego stowarzyszenia, pewien adwokat zakończył swą mowę w sposób zgola dziwny:

— Spodziewam się, że liczba członków tego pożytecznego związku wzrastać będzie z dnia na dzień — oświadczył.

Mecenas ten jest podobny do owej amerykańki, właścicielki instytutu piękności, która twierdziła, że w Ameryce dlatego się kobiety nie starzeją, że nieszczęśliwe małżeństwa są na porządku dziennym.

— W rzeczywistości, objaśniała ta pani — nieszczęśliwe życie małżeńskie budzi u wielu żon chęć dbania więcej o własny wygląd i piękność, a to celem przypodobania się młodym ludziom, by odzyskać serce niewiernego czy obojętnego małżonka, lub na wypadek rozwodu znaleźć sobie odpowiedniego męża.

Pewien sędzia amerykański udzieliwszy w ciągu miesiąca 900 rozwodów, oświadczył:

— Za każdym rozwodem uszczęśliwiam cztery osoby: męża, żonę, adwokata, który zgarnia honorarium i siebie, bo spada mu z głowy kłopot.

Rozumowanie doprawdy wolnoamerykańskie!

## Nad jeziorem Siljan.

(Z cyklu: Sonety Szwedzkie.)

Ujęte w ramy, które tworzą wzgórze,  
Gdzie płacze brzoza i świerk się zieleni,  
Jezioro Siljan jak cud się wynurza  
Na nieobjętej dla oka przestrzeni.

Po jednej stronie Rätvik, Szwecji róża,  
Po drugiej Leksand wśród drzew się  
[czerwieni,  
Patrzają na siebie te dwa stare miasta,  
Jak bracia, wielką wodą rozłączeni.

Tu Gustaw Waza swą wymowę cudem  
Miłość wolności wzbudził między ludem  
I kraj wyzwolił po złej poniewierce.  
Hej! szumi Siljan falami srebrnymi!  
Słuchaj i ucho swe przyłóż do ziemi:  
Nad tem jeziorem bije Szwecji serce!

Henryk Zbierzchowski.

## Czem jest las dla zdrowia człowieka?

Bydgoszcz, w sierpniu.

W gorącej porze roku najlepszym i najzdrowszym miejscem pobytu dla osób wrażliwych, słabowitych i uzdrowieńców jest las.

W lesie odgrywa wielką rolę parowanie wielkich mas wody z liści i umiarkowana wilgotność powietrza.

Wszystkie drzewa, krzaki, mchy, paprocie itd. działają tu jak zbiorniki, oddające powietrzu wodę, wessaną z ziemi i deszczu. Wilgotność ta tworzy dobroczynny kontrast w przeciwstawieniu do powietrza na wolnych przestrzeniach, wysuszającego przy oddychaniu błony śluzowe ust i nosa.

Las chroni zarazem od zmiennych prądów powietrza. Różnice temperatury dziennej i nocnej, wahania w ciągu dnia są w lesie mniejsze, niż na polu; zmiany pogody nie tak nagie i znaczne.

Znaczenie zdrowotne lasu podnosi nadzwyczajna czystość powietrza, wolnego od dymu, sadzy i innych szkodliwych gazów, zatrzymujących powietrze miast. Liczne gałęzie i liście działają tu jak filtry, zatrzymujące pył i bakterie.

Miliony liści wytwarzają pod wpływem światła słonecznego wielkie ilości tak potrzebnego dla ludzi tlenu, zużywając szkodliwy dla nas kwas węglowy. Las posiada w obfitości ten eliksir życia, zmieszany z różnymi olejkami eterycznymi, powietrze więc lesne jest prawdziwym dobrodziejstwem dla ludzi, dotkniętych cierpieniami płuc i gardła.



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

**BUSZKOWO.** 5-lecie Tow. Powst. i Woj. Tow. Powstańców i Wojaków Buszkowo obchodzi w dniu 19. bm. 5-lecie swego istnienia. W dniu tym odbędzie się strzelanie o nagrody i zabawa taneczna. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Zarząd apeluje do okolicznych bratnich towarzystw o wzięcie udziału w uroczystości.

**MIASTECKO.** Włamanie. Dnia 14. bm. około godz. 2 w nocy nieznani sprawcy włamali się przez okno do składu białawców p. Wiśniewskiego w Miasteczku, skąd skradli towaru wartości około 4500 zł. Złodzieje ściągani przez policję, porzucili łup w lesie pod Brzostowem. Odebrany łup zwrócono poszkodowanemu.

**MOGILNO.** Żniwa, które w całym powiecie są na ukończeniu, wykazują średnie, a nawet lepsze wyniki. Zboże stało prosto na pniu i sypie dobrze. Pewien gospodarz wymłócił 18 ctr. żyta z morgi. Jest to oczywiście rezultat rekordowy. Przeciętnie daje zboże 12 ctr. z morgi. Z powodu braku deszczu w niektórych częściach powiatu jak w Gębicach i okolicy ziemniaki zapowiadają zbiory nieco wątpliwe.

## Nakło.

Pozostawione bez dozoru konie Szczepana Grabińskiego ze Studzienek ruszyły wozem nalożonym dachówką i wjechały w okno wystawowe p. Piotra Skrzypczyka w Rynku. Szyba została kompletnie potłuczona a towary z wystawy zniszczone. Szkody wynoszą kilka tysięcy złotych.

**Wycieczka do Ujścia.** W niedzielę, dnia 19. bm. urządza Tow. Rzemieślników wycieczkę statkiem do Ujścia. Zbiórka koło mostu do Paterki. Wyjazd o godz. 5 rano. Bilety w cenie 5 zł od osoby (tam i z powrotem) wcześniej do nabycia u pp. Malickiego, Gniatczyka i Piechoty.

## Zjazd obwodowy Powstańców i Wojaków w Wągrowcu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Z rzadko spotykaną uprzejmością i gościnnością witano ub. środy w Wągrowcu przybywających na zjazd obwodowy Powstańców i Wojaków. A było druhów i gości wielu, bardzo wielu. Gdy wczesnym rankiem zgromadzono się przy mogile poległych bohaterów można było naliczyć powyżej 300 chłopca. Po złożeniu wieńca piękne przemówienie wygłosił p. Tomaszewski, burmistrz z Rynarzewa, mówiąc o tych, którzy krew własną przelali w obronie wolności i niepodległości wspólnej matki, ojczyzny naszej. Proste były to słowa, a tak bardzo wzruszające i wymowne.

Służąc Bogu i Ojczyźnie zebrano się nast. u ołtarzy Pańskich, aby polecić siebie i wysiłki własne, podejmowane dla wspólnego dobra Panu Bogu. Mszę św. celebrował ks. Staszek. Nabożeństwo uświetniał ładny śpiew miejsc. Tow. śpiewaczego, wspomaganą przez dobrą orkiestrę Wojaków, pod batutą p. Czesława Szulca.

Bardzo okazałe prezentowały się szeregi powstańcze, podczas defilady. A wiele oczu na nich było zwrócone. Na Rynku zgromadziło się również liczne obywatelstwo miejscowe. Podczas pochodu obsypywano maszerujących z okien kwiatami. Defiladę odebrali: pp. dzielnego burmistrza miejscowego, wypróbowany przyjaciel ruchu wojskowego Kuchczyński, prezes okręgowy Powst. i Woj. inż. Bernaczek, wiceprezes Wałkowski, wicekomendant inż. rotmistrz Ilnicki, zarząd obwodowy z Szubina Erdman, kom. Perl i p. Tomaszewski, burmistrz, referent oświatowy, p. Götzenorff-Grabowski i porucznik Wańtowski.

Na Rynku powitał zebranych inż. Bernaczek, prosząc zarazem im. okręgu adw. Bersona, prezesa oficerów rezerwy o udekorowanie powstańczym krzyżem zasługi przedstawionych do odznaczenia. Krzyż zasługi otrzymali pp.: radca K. Grabowski, Zbielga, A. Leśniak, F. Zjawński, W. Zjawński, T. Kuśnierski, K. Polcyn, K. Nawrocki, W. Zmudzkiński, M. Martyniński, F. Priebe, S. Piechowski, K. Bonowski, C. Szulc, M. Ziółkowski, L. Ziółkowski, J. Szudziński, M. Schmidt, B. Malczewski, J. Nowak, S. Sprutta, A. Nowak, W. Sołtysiak, A. Prechowski, St. Ceglewski, J. Urban, F. Nalewski, J. Bonowski, St. Czapracki, W. Eichstaedt, Mielcarek, W. Konwiński, L. Nalewski, F. Szuder, J. Grzeszczak, S. Kędziora, R. Wojciechowski, J. Frydrych, J. Świątowa, A. Owczarzak, W. Graczyk, Fr. Neuman, W. Jakubiak, M. Hanaszewski, W. Rybczyński, W. Grzeszczak, S. Fugiński, J. Otto, Wojczyński, Rozmarynowski, Billński i Konopiński.

## Tragedja córki powodem nagłej śmierci ojca.

Z Gniezna donoszą nam: Gospodarz Głowacki z Jankowa Dolnego pod Gniezmem oddał córkę swą 18-letnią Joannę na służbę do budowniczego Strazna w Mogilnie. W tem dniu 15. bm. podczas nieobecności gospodarzy w domu przywieziono ich córkę obłożnie chorą. Była ona oprócz tego sparaliżowana i straciła mowę. Znalaziono przy niej kartkę z uwiadomieniem, iż została ona w Mogilnie zniewolona. Jak stwierdzono, nieszczęśliwą przywiozła żona budowniczego

Strazna z Mogilna.

Gdy rodzice powrócili do domu, widząc rozpaczliwy stan swej córki, postanowili zawołać księdza do chorej. Sam Głowacki udał się do Strzyżewa po księdza, wtem na progu probostwa wskutek udaru serca upadł na ziemię i zakończył życie.

Policja przeprowadza w tej tajemniczej sprawie śledztwo. Podobno sprawców już aresztowano. O wynikach śledztwa natychmiast poinformujemy naszych Szan. czytelników.

## Opowiadanie naocznego świadka o strasznej katastrofie samochodowej pod Kostrzynem.

W ub. środę, dnia 15 bm. p. Cybulski z Keyni, udał się własnym autem do Poznania. W drodze powrotnej na szosie Swarzędz - Kostrzyn był on świadkiem owej strasznej katastrofy samochodowej pod Kostrzynem, o której już donosiliśmy w czwartkowym numerze. Pan Cybulski opowiedział naszym współpracownikowi nast. szczegóły:

Kilka kilometrów za Kostrzynem, zauważyłem na szosie jakiegoś osobnika, który z daleka dawał nam rozpaczliwe znaki. Daliśmy więcej gazu i za chwilę zobaczyliśmy okrwawione silnie mężczyzną, slaniającego się na nogach. Zatrzymaliśmy natychmiast auto. Dowiedzieliśmy się, iż jest to p. Waberski junior, współwłaściciel fabryki powozów w Gnieźnie i przedstawiciel Forda. On to cudem wprost uszedł z życiem ze strasznej katastrofy samochodowej. W rowie zauważyliśmy doszczętnie strzaskaną nową maszynę Forda. Jak krwa-

we widmo z pośród połamanego żelastwa i blachy wydostawała się zmiażdżona twarz szofera. Był to 20-letni Edmund Frackowiak z Gniezna. Opodał na ścierńsku przywarła twarzą do ziemi 78-letnia staruszka Stanisława Waberska, matka fabrykanta W., która wyrzucona z auta poniosła natychmiastową śmierć. Przy kamieniu szosowym siedziała młoda kobieta, siostra p. W., odchodząca od zmysłów, również krwią zbroszona. Błędym wzrokiem wodziła wokoło, dziwiąc się, dlaczego mama tak nie się nie odzywa i tak spokojnie leży i dlaczego szofer jest taki czerwony. W pierwszej chwili nieszczęście zamroczyło jej zmysły. Odniosła ona również ciężkie obrażenia krzyża pacierzowego.

Natychmiast — opowiada p. Cybulski — zabraliśmy p. Waberskiego i jego siostrę, do Kostrzyna, do lekarza, którego przywieźliśmy również na miejsce katastrofy. Stwierdził on natychmiastową śmierć staruszki, szoferowi dwa razy jeszcze pociekła krew ustami i również życie zakończył.

Ranny p. Waberski, w ten sposób wyjaśnił przyczynę katastrofy: Kierowałem samochodem sam. Za Kostrzynem, pedząc za nami auto (również nowy model Forda) chciało nas wyminąć. Nie chciałem do tego dopuścić, dałem jeszcze gazu. W tem miejscu szosa była owalna, spadzista. W pewnej chwili straciłem panowanie nad kierownicą, auto uderzyło o drzewo. Numeru drugiego samochodu oczywiście w tak krytycznej chwili nie zauważył.

Tak więc brawura jednostki stała się powodem wielkiego nieszczęścia.

## Wypadek samochodowy na szosie pod Inowrocławiem.

W ub. środę dnia 15 bm. na szosie Inowrocław - Dąbrowa Biskupia w godzinach popołudniowych zdarzyła się katastrofa samochodowa. Oto pod wsią Stanonim auto półciężarowe, własność składnicy piwa „Kobylepole” w Inowrocławiu wpadło na drzewo. Wskutek zderzenia został zabity na miejscu jadący autem robotnik Jan Guza, pracu-

## Inowrocław.

**Występ Teatru Pomorskiego.** W piątek, 17. bm. o godz. 8 wieczorem w sali „Parku Miejskiego” odbędzie się występ gościnny Teatru Miejskiego z Torunia. Ma być wystawiona 3 aktowa komedia S. Kiedrzyńskiego pt. „Nie trzeba się niczemu dziwić”, a jedną z głównych ról odtworzy znany artysta z Lwowa Ludwik Czarnowski.

**Wycieczki krajoznawcze.** Tymczasowa komisja, organizująca w mieście oddział Polsk. Tow. Krajoznawczego parokrotnie urządzała u nas wycieczki krajoznawcze bliższe po zabytkach historycznych, po których doskonale oprowadza świetny ich znawca p. Zygm. Czaplą. Obecnie w czwartek, 16. bm. urządza ta komisja wycieczkę do Kruszwicy. Wyjazd projektowany jest na godz. 2 min. 30 po południu, a powrót o godz. 8 min. 30 wieczorem.

**Święto Żołnierza.** Wobec przypadającej w dniu 15. bm. rocznicy zwycięskiej bitwy pod Radzyminem, decydującej o odparciu inwazji bolszewickiej, miasto nasze brało udział w święcie „Żołnierza Polskiego”. Przy sprzyjającej, pięknej pogodzie mieliśmy w ub. wtorek 14. bm. wieczorem capstrzyk orkiestry wojskowej z pochodniami, w środę zaś domy zostały udekorowane flagami, a w kościołach liczne tłumy wiernych brały udział w nabożeństwach dziękczynnych. Uroczysta msza św. odprawiona została w prowizorycznym, lecz największym kościele N. Serca Jezusowego.

**Tragiczny zgon.** Właściciel majątku Siedlino pow. strzebińskiego Jan Kapeliński, jadąc przed tygodniem własnym samochodem, spotkał śród pól swych wiozącego drogą zakazaną wóz ze zbożem 18-letniego włocianina Wiśniewskiego. Jak twierdzą okoliczni włocianie, porywcy ziemianin zatrzymał się i w gniewie miał uderzyć laską W., przyczem wspiął się podobno na przedź wozu. Chłopiec nie został dłużnym i w odwecie uderzył widłami K., który upadł pono między konie, te zaś ruszyły i przejechały ciężkim wozem głowę nieszczęsnego, powodując pęknięcie czaszki. Mimo rychłej pomocy lekarskiej i opieki słynnego prof. Jurasza z Poznania, Kapeliński nie odzyskał już więcej przytomności, zmarł po kilku dniach męczarni w dniu 13. bm. Zmarły w 50 roku życia pozostawił żonę i czworo młodszych dzieci z drugiego małżeństwa. Pogrzeb odbył się dnia 16. bm.

**Ceny targowe.** Na ostatnim targu płacono za nabiał nast. ceny: masło ok. 3 zł za funt, śmietana po 3,20 zł litr, twaróg 50 gr funt, mendel jaj 2,40 zł. Na owoce ceny były różne: Warzywa wciąż jeszcze są dość drogie:

## Dwaj bracia znaleźli śmierć w nurtach jeziora bysławskiego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Miejscowość Bysław w powiecie Tucholskim nawiedzana jest w bieżącym roku przez cały szereg nieszczęśliwych wypadków. Nie zapomniano jeszcze o tajemniczym zaginięciu młodego Pilarzkiego, o strasznym samobójstwie Pownukowej, o tragicznej śmierci Rydelka, który padł rażony piorunem, alicsi znów obiegła okolicę wieść o śmiertelnym wypadku dwóch braci Kaldowskich, również z Bysławia.

Nasz korespondent z Tucholi, który był na miejscu wypadku, donosi nam nast. szczegóły tej tragicznej śmierci dwóch braci:

Senjor Kaldowski, gospodarz posiadał również własne jezioro, na którym prowadził dorywczą gospodarkę rybną. Krytycznego dnia udali się na jezioro dwaj jego synowie, lat 28 i 30. Towarzyszył im jeden z mieszkańców wioski, chcący nabyć złowione ryby.

Jeden z braci wsiadł do łódki i wyjechał na środek jeziora, aby rzucić sieci, podczas gdy drugi zajęty był przy brzegu.

W pewnej chwili oddalony o jakieś 40 metrów od brzegu Kaldowski, który stracił równowagę wypadł z łódki w głębiny jeziora i począł tonąć. Na pomoc tonącemu rzucił się brat jego. Niemocnemu chcieli, iż i ten począł tonąć. Wówczas znajdujący się na brzegu ich przygodny współtowarzysz niej. Marasz począł wzywać pomocy.

Zaalarmowana krzykiem wybiegła z domostwa gospodyni niej. Masłowska i rzuciła się bez namysłu do wody, chcąc ratować tonących. Niestety bohaterki poryw kobiecy pozostał bez skutku. Tonący przy brzegu Kaldowski nie miał już siły, czy też przytomności, aby chwycić za tyczkę, którą mu bohaterka niewiasta podawała. Obaj więc utonęli.

Nieprzyjazną okolicznością dla tonących było położenie jeziora, które znajdowało się za wsią, zdala od osiedli. Po niewczasie dopiero zebrała się u brzegu jeziora gromada ludzi, doradzając „żeby to” i „żeby owo”, ale wszystko zapóźno..



## W rocznicę cudu nad Wisłą wśród inwalidów.

Poświęcenie sztandaru grupy w Gębicach.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“)

(w) Wielki dziełny wybrała sobie Grupa Zw. Inwalidów Wojennych w Gębicach, powiat mogileński, na poświęcenie swego sztandaru. Czy rocznicę zwycięstwa nad Wisłą, tego cudu zgody i wysiłku całego narodu polskiego, mógłby kto godnie obchodzić od inwalidów, którzy krew swą złożyli w ofierze na ołtarzu Ojczyzny? Uroczystość miała przebieg niezwykle harmonijny i wypadła wzorowo pod każdym względem. W święcie uczestniczyło całe miasteczko. Działo się to dzięki pracy zarządu, poparciu komitetu honorowego i pomocy komitetu wykonawczego. Zarząd grupy tworzą pp.: Drelak, Raczyński, Grześkowiak. Pomagał też p. Jankowski.

Do rannej zbiórki stanęły nast. organizacje: Grupy Zw. Inwalidów prócz Gębic Trzemeszno, Mogilno, Strzelno, delegacje z Inowrocławia i Gniezna; z Gębic: Straż Pożarna, „Sokół“, Tow. Przemysłowców, Spiewu („Lutnia“) i Robotników, placówka Hallerczyków i Harcerze. Pochód z 12 sztandarami udał się w karnym szyku pod sprawną komendą naczelnika Straży Pożarnej p. Chudzińskiego do kościoła. Na czele kroczyła silna orkiestra Koła Inwalidów z Bydgoszczy pod kierownictwem p. Zielińskiego. Bydgoszczanie spisywali się przez cały dzień i wieczorem ku ogólnemu zadowoleniu. Pochód zamknęło 8 małych dziewcząt w białym ubraniu, które na swych rączkach niosły sztandar. Jest to ładny zwyczaj w tych okolicach. Prowadziła je wdowa po poległym, p. Kubicka. Sztandar poświęcił miejscowy ks. dziekan Grajnet, który odprawił nabożeństwo i wygłosił odpowiednie kazanie. Podczas mszy św. śpiewała „Lutnia“, dyrygował p. Krajewski. Po nabożeństwie złożono przed budującym się pomnikiem dla poległych na rynku (poświęcenie pomnika 16. IX. br.) 17 gwóździ dla nowego sztandaru. Gwóźdź dał także „Dziennik Bydgoski“. Sztandar sprawiły sobie Gębice nadzwyczaj wspaniały. Dla ciekawości nadmieniamy, że pochodzi aż z Lille we Francji; grupa

zamówiła go w tamtejszym Tow. Pomocy Polakom.

Na zebraniu uroczystym w sali p. Gałęzowskiego przewodniczył p. radca Trzciniński, przemówił w zastępstwie p. starosty powiatu i zaznaczył, że inwalidzi są zawsze gotowi stanąć w obronie Ojczyzny. Zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej. W imieniu magistratu złożył życzenia p. burmistrz Draheim. Red. „Dziennika Bydgoski“. Wiertelorz w dłuższym przemówieniu wspominał m. in. o „cudzie nad Odrą“ czyli 2-gim powstaniu śląskim, które wybuchło 16 sierpnia 1920 r. w związku z cudem nad Wisłą oraz po męczeńskiej śmierci dr. Mielęckiego w Katowicach, zabitego przez opryszków niemieckich w chwili, gdy opatrywał swych rannych wrogów. Dalsze życzenia składali pp. Organizator z zarządu Głównego Związku, Pawlak członek Rady Gł. Związku i prezes Koła Inw. Inowrocław. P. Kiszka z Koła Mogilno podniósł, że Grupa Gębice stoi na czele wszystkich grup powiatu.

Grupa liczy już 136 członków. Założył ją w roku 1924 p. Derlak. Jest on do dziś jej prezesem. Widząc pracę pana Derlaka podczas całego obchodu i obcy mogli ocenić, co znaczy praca jego i kilku innych dla Grupy. Po przemówieniach odczytano liczne telegramy z życzeniami dla Grupy, nadesłane m. in. z zarządu Zw. śląskiego, krakowskiego, kół i grup Zw. Inw. oraz innych organizacji.

Chrzestnymi byli pp.: radca Trzciniński, burmistrz Draheim, red. Teska, Jarzyński, Raczyńska, panie Mukołowscy, Karów, Burzński, Pankowski, Buszewicz, Wątkowski, Kazimierowski, Głuszek, Rolski.

Na zakończenie zebrania podziękowali p. radca Trzciniński i ks. radca Grajnet wszystkim uczestnikom za udział w obchodzie.

Po wspólnym obchodzie nastąpiła tłumna zabawa na łące podmiejskiej. Wieczorem bawiono się w trzech salach. Tak minął piękny i pamiątkowy dzień w Gębicach.

## Z POMORZA.

**PELPLIN.** Ks. oficjal Bartkowski mianowany został przez Ojca św. prałatem-infulatem (mających prawo noszenia infuły — czyli mitry biskupiej), — a generalny wikariusz diecezji chełmińskiej ks. dr. Rogala prałatem, asystentem Tronu Papieskiego.

**DZWIERNÓ.** pow. Toruń. Odpust. Dorożny odpust Przemienienia Pańskiego obchodzone w ub. niedzielę. Napływ wiernych był bardzo wielki.

**Z życia towarzystw.** Założona tu niedawno straż ogniowa rozwija się pomyślnie. Członkowie ćwiczą się w praktykach ratowniczych i już osiągnęli w tem pewną wprawę. Brak jeszcze odpowiednich przyrządów ratowniczych, które jednak przy poparciu okolicznego obywatelstwa będą niezadługo nabyte.

**KARNOWO** Kradzież z włamaniem. Do sklepu kolonialnego p. Umerle włamali się przez okno niewysłędzi dotychczas sprawcy i skradli około 3000 papierosów i inne towary, wartości kilkuset złotych.

**WĄBRZEŹNO.** Poświęcenie sztandaru cechu krawieckiego. Poświęcenie sztandaru cechu krawieckiego odbyło się ub. niedzieli przy licznych udziałach gości i sąsiednich cechów. Ojcami chrzestnymi byli pp. starosta dr. Prądzyński, burm. i swarc, dyr. Grobelny, kupiec Chwiakowski i wydawca „Głosu Wąbrzeskiego“ p. Szczuka. Odbyło się z tej okazji uroczyste posiedzenie, na którym starszy cechu p. Zaporowicz odczytał interesujący referat o historii cechu, który istnieje już kilkaset lat, a obecnie znów, po zmiennych kolejach, świeci polski sztandar. Ze cech ten, a nie inne były polskie, dowodem tego dokument, znajdujący się w posiadaniu cechu, a mianowicie protokóły z przed 150 lat, które pisane były po polsku. Prezes Izby p. dyr. Grobelny wygłosił przy tej okazji bardzo interesujący wykład o nowoczesnych zadaniach cechów. Przy wspólnym obiedzie wygłoszono szereg toastów, wieczorem odbyła się wesoła zabawa.

**DUSOCIN — ZAROSŁE** Poświęcenie sztandaru wojskowego. W niedzielę, dnia 19. bm. obchodził Tow. Powstańców i Wojaków Dusocin — Zarosłe poświęcenie sztandaru, podczas mszy św. połowej w Zarosłach. Koncert i zabawa odbędą się w parku p. Główni w Dusocinie. Początek uroczystości o godz. 9 rano. Towarzystwo przygotowuje bezpłatny obiad dla gości i delegacji. Kto pragnie zapoznać dwie malownicze wioski na pograniczu i kto chce przyczynić się do zmanifestowania polskości naszych kresów a zarazem mile się zabawić, ten niech pospiesz się w dniu 19. bm. do Dusocina. Na gości będą oczekiwały autobusy od godz. 8 rano i bezpłatny samochód ciężarowy obok placu ćwiczeń przy ul. Lipowej w Grudziądzu.

**CZERSK.** Oszustwo. Przed kilku dniami zaszedł w urządzie pocztowym w Czersku wyładowany oszust, którego ofiarą padła zajęta tu urzędniczka pocztowa. Sprawa przedstawia się nast.: Jedno z Towarzystw Ubezpieczeniowych przekazało 624 zł tytułem odszkodowania dla niej. Franciszka Łangowskiej w Czersku. Listonosz nie wiedząc o tem, że w okręgu mieszkają dwie adresatki tego samego imienia i nazwiska, doręczył przekaz bezwiednie, mylnie drugiej Fr. Ł. zamieszkałej w Lubiu. Odbiorczyni odebrała pieniądze z poczty. Dopiero po kilku dniach zgłosiła się w urządzie właściwa adresatka z zawiadomieniem ubezpieczalni, że pieniądze zostały jej przekazane. Jakież było jej zdziwienie, gdy się dowiedziała, że pieniądze zostały już wyplacone. Na tej podstawie stwierdzono oszustwo i o wypadku zawiadomiono policję.

## Chełmno.

**Ceny targowe.** Na targu płacono za artykuły żywnościowe nast. ceny: za masło funt 2,50—2,70 zł, za mendel jaj 2,00—2,30 zł, za centnar kartofli 8—10 zł. Warzywa w cenie nieco spadły.

**Sprzedż dom.** Kornelia Szydłowska sprzedała swój dwupiętrowy dom przy ul. 22-go Stycznia 33 pani Helenie Szytyrskiej z Chełmna za 18.000 zł.

**Podatki.** W kasie Magistratu są płatne do końca sierpnia nast. podatki: podatek od lokali za III. kwartał, państwowy, podatek od nieruchomości za II. kwartał i opłata kanałowa za II. kwartał.

**WIELKIE CZYSTE** pow. Chełmno. Z parafji. W parafji tut. odbyło się w ub. niedzielę przyjęcie dzieci do pierwszej komunji św. Dzieci przygotował do Sakramentów św. ks. wikary Glock.

**MAŁE CZYSTE,** pow. Chełmno. Święto wojskie. Tow. Wojaków urządziło w ub. niedzielę swoje doroczne święto strzeleckie. Rano wymaszerowano na strzelnicę wojskową do Chełmna, gdzie odbyło się strzelanie. Najlepszym strzelcem wręczono upominki. Po ukończonym strzelaniu, wyruszone z powrotem do Mał. Czystego.

**ŚWIĘTOSŁAW,** pow. Chełmno. Z życia osadników. Wioska nasza, która przed dwoma laty została rozparcelowana przedstawia się dziś okazalej. Śliczne i schludne zagrody osadników w większej części już kompletnie wybudowane robią na przechodniu miłe wrażenie.

**MALANKOWO,** powiat Chełmno. Młodzież tutejsza zorganizowana w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży pracuje nad sobą bardzo pilnie. Na zebraniach odbywają się pouczające odczyty i wykłady, ćwiczenia gimnastyczne i wojskowe.

## Starogard.

**Poświęcenie sztandaru.** Tow. Powstańców i Wojaków z okolicznych małych wiosek — Żabna, Kręgu, Nowej Wsi i Kokoszków — obchodził w dniu 2 września uroczystość poświęcenia sztandaru.

**Z oberży — kościół.** Skromniutki kościółek w Kraju jest jedynym w swym rodzaju w całej okolicy. Z dawnej oberży i sali zabaw urządzono świątynię. Obecnie dokonano wewnątrz poważnej przeróbki. Wnętrze kościółka jest ładnie pomalowane. W przyszłości ma na tem miejscu stanąć prawdziwa, okazała świątynia z plebanją. Narazie dojeżdża tu ksiądz co drugą niedzielę.

**Wisielec w lesie.** W lesie w pobliżu Starogardu przechodząca kobieta sprostregła trupa wiszącego w powietrzu. Zaalarmowana policja zdołała ustalić, że samobójcą jest pewien człowiek kilka dni temu zwolniony ze szpitala warjatów w Kocborowie.

**Straszny wypadek.** P. Kaszubowska z Starogardu uległa straszemu wypadkowi. Przy chemicznym czyszczeniu flaszek p. K. przez nieostrożność oblała się płynną, palącą się siarką. W jednej chwili ofiara nieszczęśliwego wypadku stanęła w ogniu. Od niechybnej śmierci p. K. została uratowana przez własną matkę. Silnie poparzoną dziewczynę odstawiono do szpitala.

**Pomorzanie utraci jeszcze jedną placówkę.** Ministerstwo Rolnictwa nosi się z zamiarem, przeniesienia Stadniny Państwowej z Starogardu do jednego z województw Kongresówki. Jak wiadomo, stado ogierów państwowych pod sprężym kierownictwem p. pułk. rezerwy Donimirskiego, jest wzorowo prowadzone. Przez przeniesienie Stadniny do innej dzielnicy rolnictwo pomorskie poniosłoby niepowetowaną stratę.



## Zrzeszenie rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Małborskiej

zaprasza wszystkich ziomków oraz b. działaczy plebiscytowych, zamieszkujących w okolicach Lubawy na zebranie

## do Lubawy

w tę niedzielę, 19 sierpnia w południe o godz. 12 w hotelu Kowalskiego.

Przyjadą referenci z Bydgoszczy.

Zwołujący:

Władysław Frank.

## Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 17. bm. włącznie apteka Radziecka, ul. Szeroka.

**Z Teatru Pomorskiego.** W piątek, dnia 17. bm. teatr nieczynny.

Dyrekcji Teatru Pomorskiego udało się pozyskać na kilka występów gościnnych p. Karola Bendę, który wyreżyseruje świetną sztukę Devala pt. „Simona“, grając jednocześnie jedną z ról popisowych. Komedja ta otrzyma w teatrze naszym obsadę ról pierwszorzędną: oprócz znakomitego gościa, udział w przedstawieniu wezmą: p. S. Turońska, dawno na scenie nie widziana artystka, która w roli Simony znajduje prawdziwe pole do popisu dla swego bogatego talentu, p. Wasilewski, znany artysta polski, b. dyrektor Teatru Miejskiego w Lublinie, świeżo pozyskany dla sceny toruńskiej, p. Sznage-Andrzejewska, artystka o świetnych tradycjach sceny warszawskiej i łwowskiej; oraz pp. Okszańska, Waczyńska, Leaczewicz i inni.

Premjera wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

Pomorską Wystawę Ogrodniczą zwiedziło do 15 sierpnia 38.633 osób.

**Tydzień lotniczy.** Zarząd Wojewódzki L. O. P. P. w Toruniu opracował plan tygodnia lotniczego i gazowego, który odbędzie się w dn. 2 do 9 września br. W tym czasie komitety lokalne w porozumieniu z zarządem wojewódzkim mają urządzać imprezy dochodowe na rzecz L. O. P. P., wykłady i demonstrowanie metod obrony przeciwgazowej, przyczem wprowadza się odpowiednią ilość masek gazowych, ubrań przeciw i peritowych i świec gazowych, jak też w większych miastach Pomorza demonstrowany będzie specjalny wagon przeciwgazowy. Toruński komitet L. O. P. P. ma się zawiązać na zebraniu w dniu 16. bm. o godz. 8 wieczorem w sali Dworu Artusa.

**Zasłabła.** Zasłabła nagle w kościele N. P. Marii Sikorska Zofja, lat 26, zamieszkała przy ul. Winnia 16. Chora odstawiono do lecznicy miejskiej.

## Grudziądz.

Z Teatru Miejskiego.

Premjera drugiej części Ligi. W piątek, dnia 17. bm. odbędzie się premjera drugiej części Ligi, również w inscenizacji W. Gańczy pt. „Męczeństwo Chrześcijan“. W przedstawieniu bierze udział cały zespół Teatru Miejskiego, chóry „Lutni“ i kompletna orkiestra 64 p. p. pod batutą kapelmistrza kapitana Dulina. Nad całością czuwa reżyser Stefan Wrącki.

**Tylko dla słomianych wdowców.** W przyszłym tygodniu zjeżdża do naszego miasta świetny zespół operetki i rewji warszawskiej z znakomitą primadonną Lucyną Messal z rewji pt. „Tylko dla słomianych wdowców“.

## Pielgrzymka do Częstochowy.

Od jednej z uczestniczek pielgrzymki do Częstochowy otrzymujemy nast. sprawozdanie.

Za usilnym staraniem prezesa ks. Cytelnia dla Kobiet p. Kruszonowej urządzono pielgrzymkę do Częstochowy, w której wzięło udział około 100 pań. Nie potrzebuję dodawać, że Tow. Cytelnia dla Kobiet w Grudziądzu, to dzieło p. Kruszonowej, w którym to towarzystwie z zaparciem się siebie pracowała i do dziś pracuje.

Prezesa Kruszonowa znakomicie zorganizowała tę pielgrzymkę. W poniedziałek, dnia 5. bm. na intencję pielgrzymki odprawił ks. prałat Dembek uroczystą mszę św. Wieczorem w dwóch specjalnych wagonach wyjechałyśmy przez Toruń, Łowicz do Częstochowy. We wtorek w południe stanęliśmy u celu. Pielgrzymkę poprowadził O. Wojciech, rodowity Wielkopoleńczyk, który był przez cały ciąg bytności naszej w Częstochowie naszym doradcą i opiekunem, za co składam mu w imieniu uczestniczek serdeczne podziękowanie.

W środę, zwiedziliśmy miasto i zabytki, a wieczorem byliśmy u spowiedzi. W czwartek rano przystąpiliśmy wspólnie do komunji św. a o godz. 8 rano zamówiliśmy mszę św. przed cudownym obrazem Matki Najświętszej, na intencję naszej kochanej przewodniczki i organizatorki p. Kruszonowej.

Po serdecznym pożegnaniu przez O. Wojciecha, każda z nas głęboko wzruszona, z otuchą w sercu, podniesiona na duchu, opuszczała to miejsce święte.

W piątek wieczorem wróciliśmy do Grudziądza i pospieszyliśmy do kościoła farnego, aby podziękować Bogu za szczęśliwy powrót i tę łaskę, że oglądać mogliśmy to miejsce, bodaj że najświętsze w naszej Rzeczypospolitej, a najdroższe sercu naszemu.

Uroczyste nabożeństwo z wystawieniem i błogosławieństwem odprawił ks. Mańkowski.

Z tego miejsca składam ks. ks. prałatowi Dembkowi, O. Wojciechowi z Częstochowy, ks. Mańkowskiemu i p. Kruszonowej serdeczne podziękowanie, za zorganizowanie tej, tak pięknej i wzniosłej pielgrzymki, staropolskim Bóg zapłać.

Jedna z uczestniczek pielgrzymki.



# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 sierpnia 1928 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Jacka w., Emilji, Maksymiljana.  
Jutro: Heleny ces., Agapita m.  
Wschód słońca: godz. 4,45.  
Zachód słońca: godz. 19,22.

## DYZUR NOGNY W APTEKACH.

Od czwartku 16 bm. do poniedziałku 20 bm. dyżurują:

- 1) Apteka Piastowska, Pl. Piastowski
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

— **Wypożyczalnia książek „Lektor”,** ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Szkoła Zawodowa Żeńska Tow. Popierania Pracy Zawodowej Kobiet** przy ulicy Gdańskiej 67, podaje do wiadomości rodziców, że w czasie wakacyjnym przyjmuje wpisy we wtorki i piątki od godz. 10—12.

Była amnestja u nas, była i w Niemczech.

Ale między naszą a niemiecką amnestją jest wielka różnica. W Niemczech wypuszczono z więzień tylko przestępców politycznych, w tem i komunistów, co uważać należy za wielki błąd. A potem także ludzi, którzy popadli w konflikt z kodeksem karnym wskutek przestępstw, popełnionych w przystępie podniecenia lub namiętności. Przestępstwa takie Francuz bardzo trafnie nazywa „crime passionel”. A więc mord z zazdrości, ciężkie uszkodzenie ciała w bóje i t. d. Natomiast nie wyszedł na wolność ani jeden notoryczny zbrodniarz, ani jeden nałogowy złodziej. Niemcy wiedzieli, że równałoby się to wypuszczeniu na kraj bandy złoczyńców, których amnestja stałaby się nieszczęściem i klęską dla reszty obywateli.

Nie tak postąpiono u nas. Tu amnestja, wykombinowana przez „głębokiego myśliciela” wiceministra Cara, przywróciła wolność przedewszystkiem bandytom, którzy jak szarańcza rozbiegli się po Polsce, kradnąc, łupiąc i mordując.

Pisaliśmy już raz o tem. Ale wtedy nie przypuszczaliśmy, że klęska ta przybierze tak wielkie rozmiary. Bo z dnia na dzień mnożą się rozboje, i wiamania, a biuletyn policyjny w regule dodaje, że sprawcami byli amnestjonowani złoczyńcy.

Tak wygląda nasza jubileuszowa amnestja!

## TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 7½ wieczorem staraniem Tow. Uniwersytetu Robotniczego przemiana komedia Z. Marynowskiego „Samolot S. P. 13” w koncertowo zgranym zespole. Wszystkie bilety sprzedane.

W sobotę daną będzie operetka Oskara Straussa „Bohaterowie”, przyjmowana owacyjnie przez rozradowaną publiczność. Po każdym zapadnięciu kurtyny, a niekiedy i wśród akcji scenicznej zrywają się żywiołowo, długo niemilkające oklaski, pod adresem wszystkich wybornych wykonawców.

W niedzielę wieczorem ukaże się po raz ostatni w sezonie zawsze atrakcyjny, pełen prawdziwego humoru „Potasz i Perlmutter” w niezrównanej interpretacji Łapińskiego i Łuszczewskiego na czele doskonałego zespołu.

W poniedziałek również po raz ostatni w sezonie z przepychem wystawione „Kredowe koło” Klabunda.

— W szkole oficerskiej z racji dorocznego święta odbył się wieczorem raut, urozmaicony zaimprovizowanym koncertem. Uproszony p. Stefan, profesor Miejsk. Konserwatorium odegrał cały szereg utworów na skrzypcach; jego produkcje gorąco oklaskiwano. Ogólnie podobał się śpiew solowy p. Pączkówny, której natura nie poskąpiła ładnego, lekkiego soprano. Duże wrażenie wywołał swoim śpiewem młody tenor liryczny, p. Hermes, uczeń profesora Juljusza Marso. Akompanjował mu wzorowo adw. Bauman.

# Przemysławka

woda kolońska oznanaj doborowej jakości oryginalne tylko firmy Henryk Zak Poznań

## O estetyczny wygląd naszego miasta.

Nie można zaprzeczyć, że Bydgoszcz od czasu opuszczenia jej przez Niemców, zyskała wiele na ogólnym wyglądzie estetycznym. Pousuwano stare spróchniałe parkany, kioski, szpecące w wysokim stopniu wygląd miasta, a w ich miejsce pozakładano piękne skwery i ogrody. Pozostały jednak jeszcze stare obrzydłe parkaniska, które należałoby usunąć względnie odnowić, jak np. przy ulicy Kościelnej, Grodzkiej, Podwale i wielu zresztą, innych.

Sztachety żelazne przy Szkole Podchorążych domagają się gwałtownie odnowienia, są bowiem całkiem zardzewiałe. Należałoby je z rdzy oczyścić i odmalować, aby nie dawały przechodzącej tam licznie publiczności tak szpetnego widoku.

Mamy wiele placów brudnych i zanieczyszczonych, nad uporządkowaniem których wartoby pomyśleć. Np. plac przy ul. Hetmańskiej, leży całkiem odłogiem, niekiedy tylko służy różnym przedsiębiorcom karuzelowym. Czy nie możnaby tam założyć pięknego ogrodu lub jakiegoś zakładu użyteczności publicznej?

W wielu miejscach, przy trotuarach, pousuwano drzewa, skutkiem czego powstały brzydkie, niezabrukowane dotąd wyrwy, które należy jak najszybciej pokryć.

Również na ścianach wielu kamienic widnieją dotąd stare, zardzewiałe tablice niemieckich asekuracji ogniowych, które powinny być usunięte. Nie są one wcale potrzebne, szpecą bowiem ściany, zardzewiała czarna plamą i są zabytkami, przypominającymi nam to, o czem chcielibyśmy zapomnieć.

## Zebranie Koła Ch. D. Małe Bartodzieje

odbędzie się w niedzielę w lokalu p. Szerbarta przy szosie toruńskiej. Na porządku dziennym m. i. referat o położeniu politycznym. O liczny udział członków i sympatyków proszą

Zarząd Koła.

— **Na motocyklu naokoło Europy.** W przejeździe przez Bydgoszcz odwiedził redakcję naszego „Dziennika” powstaniec górnośląski Edward Bogacki z Janowa, pow. Katowice, który niedawno zdobył mistrzostwo Województwa Śląskiego. Pan Bogacki przebywał czas pewien w legii cudzoziemskiej w Afryce. Towarzyszy mu w podróży na motocyklu jako sprawozdawca prasowy młody krakowianin, p. Mieczysław Szyfman. Wobec wypadku, jaki ich spotkał na drodze z Gdańska, nasi turyści zniewoleni są zatrzymać się kilka dni w Bydgoszczy. Ktoby mógł im dopomóc w naprawie uszkodzonego motocyklu, niech to uczyni, a przysłuży się dobrej sprawie.

— **Po pijanemu.** Ubiegłej niedzieli szofer taksówki niejaki K., będąc w nietrzeźwym stanie, wywołał z pasażerem awanturę i zbiegowisko przy Pl. Wolności. Zauważywszy zbliżającego się policjanta, wsiadł do auta i chciał odjechać; policjant jednak widząc, że szofer jest pijany nie dopuścił go do kierownicy, lecz polecił innemu szoferowi odprowadzić auto do właściciela.

Drugi znowu szofer, w wtorek w nocy, odwiózł jakiegoś pasażera z baru przy ulicy Gdańskiej na ulicę Podolską i zażądał za to 4 zł, a gdy pasażer wzbraniał się tak wygórowaną sumę zapłacić, szofer zrobił mu awanturę i poturbował go.

Odpowiednie czynniki powinny szoferom, którzy się upijają, bezwarunkowo odbierać patenty.

— **Zaledwie godzinę był w banku i rower mu skradziono.** Woźny firmy Scherschmidt przy ulicy Dworcowej 47, niejaki Bojlder Herbert udał się o godz. 11 na rowerze firmy do Banku Polskiego przy ulicy Jagiellońskiej, pozostawiając rower bez dozoru przed bankiem. Gdy po całonocnym pobycie w banku, wyszedł i spostrzegł, że roweru niema, wykryknął przerażony: „Zaledwie godzinę byłem w banku i już mi rower skradziono!”. Święta naiwność!

— **Skradł cygara.** Do składu wyrobów tytoniowych p. Litkowskiej przy ulicy Dworcowej, wszedł jakiś osobnik, który kazał sobie pokazać różne cygara i przy oglądaniu ich tak zrećźnie manipulował, że skradł pudełko z 50 najdroższymi cygarami. Nazwisko jego jest jednak znane policji. Jest on mieszkańcem Złotnik Kujawskich.

— **Z nocnych zająć.** Witalis Lewandowski, zamieszkały przy ul. Dworcowej 95a w nocy z 16 na 17 bm. o godzinie 2,30 w ulicy Jagiellońskiej, wprost odwachu wojskowego został srodze pobity przez jakichś pięciu nieznanymi osobników.

— **Walki zapasnicze w** W pierwszej parze walczyli wczoraj Sam Sandi - Morton, systemem rusko-szwajcarskim, bez rezultatu. Walka rewanzowa na żądanie Faktora o premję 50 złotych, Liekajs - Faktor, przyniosła ponownie zwycięstwo Liekajowski; po 27 minutach chwytem z podwójnego nelsona pokonał ambitnego Faktora. Po raz pierwszy walczył w turnieju Wuwer (G. Śląsk) przeciwko Sternbergowi. Wuwer mimo swej ciężkiej wagi, jest zapasnikiem bardzo zwinnym; po 4 minutach walki przyniósł ciężarem ciała Sternberga na łopatki. W moc ciekawych momentów obfitowała walka Badurski - Michelson. Po 23 minutach Badurski chwytem przez głowę pokonał Michelsona.

Dziś wielki benefis murzyna Sam Sandiego, przezwanego „człowiekiem żelaznym”. W programie boks angielski dwóch bokserów ciężkiej wagi Bieliński - Maciejewski; poatem walka rewanzowa Sam Sandi - Michelson, Wuwer - Morton i Badurski - Rogenbaum.

## PROGRAM W KINACH.

**KRYSTAL.** Dziś nieodwołalnie po raz ostatni „Zemsta murzyna” i nadprogram.

**NOWOŚCI** demonstruje w dalszym ciągu piękny melodramat o olśniewającej wystawie p. t. „Jak się robi karierę”, w wykonaniu wybitnego zespołu artystycznego. Nadprogram wyjątkowo wesoła farsa „Fruwający namiot”.

**MARYSIENKA.** „Dzielny wojak z Pragi” dziś po raz pierwszy ukaże się na ekranie „Marysieńki”. Jest to film, osnuty na popularnej powieści Haseka „Największa parada świata” i przedstawiający w tragicomiczny sposób przygodę tyfowych bohaterów z ordynansem Szczapą i „jego” oficerami na cele. Szczapa jest typem nowym o charakterze Pat i Patachona, przewyższającym ich w grze mimicznej. Filmem tym ubawić się można rzetelnie.

**CORSO.** Komedja p. t. „Na 47 piętrze”. Akcja tego filmu rozgrywa się na jednym z drapaczyw nieba w Ameryce, w którym niezrównany Ryszard Dix dokazuje cudów odwagi i zręczności. Nadprogram farsa w 2 aktach.

## Na kupno względnie budowę „Domu Rzemieślniczego” w Bydgoszczy.

złożyli kwoty w dalszym ciągu: p. M. Kompf mistrz introl. Inowrocław 15 zł, p. Woźniak mistrz fryzjerski Bydgoszcz z egzam. czeladn. 16 zł, z egzaminu mistrzowskiego stolarzy: 1) Głowacki 10 zł, 2) Marjański 10 zł, 3) Jurgowski 10 zł, 4) Laskowski 10 zł; p. Weitbrecht, mistrz szewski, Górki Zagajne 15 zł, p. Leszek, mistrz stolarski, Chodzież z egzam. czeladn. 18 zł, p. Tomaszewski, mistrz mechaniki, Bydgoszcz, z egzam. czeladn. 7,50 zł, p. Jan Borowski, fabryka wozów Nakło pow. Wyrzysk 20 zł, p. Smetkowski, mistrz cukierniczy, Gniezno, 10 zł, p. L. Siudziński, mistrz rzeźnicki, Wyrzysk z egzam. czeladn. 20 zł, p. Fr. Gutkowski, mistrz rzeźnicki, Bydgoszcz, z egzam. czeladn. 15 zł, Strzecha, cech budowniczych, Inowrocław 35 zł, p. L. Miłowski, mistrz szewski, Witkowo pow. Gniezno, 10 zł, p. Grams, mistrz rzeźnicki, Wągrowiec, 10 zł, p. L. Nowicki, mistrz stolarski, Inowrocław, z egzam. czeladn. 12,40 zł, p. A. Mamach, mistrz drukarski, Bydgoszcz, z egzam. czel. 14,75 zł, p. Zieliński, Bydg., mistrz kraw. z egz. czel. 11 zł, p. J. Karólczak, Nakło pow. Wyrzysk, 15 zł, p. Rogoziński, mistrz rzeźnicki, Między pow. Strzelno, 25 zł, p. Fr. Gutkowski, mistrz rzeźnicki, Bydgoszcz, z egzam. czeladn. 16 zł, p. O. Riedel, mistrz piekarski, Bydgoszcz, 30 zł, p. T. Rychlik, mistrz rzeźnicki, Drawsko p. Czarnków, 20 zł, Pan J. Siudziński, mistrz stolarski, Gaj, pow. Strzelno, 10 zł, p. Fr. Gutkowski, mistrz rzeźnicki, Bydgoszcz, z egzam. czeladn. 16 zł, p. J. Stomiński, mistrz ślusarski, Bydgoszcz, z egzam. czeladn. ślus. 7 zł, p. M. Press, mistrz garncarski, Szubin, 20 zł, p. K. Ewald, mistrz kowalski, Mąkowsk p. Byd-

goszcz 2,20 zł, p. Fr. Grzybowski, mistrz piekarski, Bydgoszcz, z egzam. czeladn. 25 zł, p. Karol Erdman, ślusarz, Kcynia pow. Szubin, 25 zł, p. W. Zieliński, mistrz krawiecki, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 57 zł, p. Ostrowski, mistrz miyn., Żnin, z egzam. czel. 8,50 zł, p. Lisowski, mistrz piekarski, Pakość, pow. Mogilno 10 zł, p. Szałwiński, mistrz stolarski, Inowrocław, z egzam. czeladn. 23,40 zł, p. Grams, mistrz rzeźnicki, Wągrowiec 5 zł, p. Fr. Nowak, mistrz szewski, Białośliwie pow. Wyrzysk, 20 zł, p. St. Cyganek, mistrz kowalski, Żnin, z egzam. czeladn. 21 zł, p. Fl. Siupka, mistrz kowalski, Strzelno, z egzam. czeladn. 20 zł, p. B. Najdrowski, mistrz siodlarski, Bydgoszcz, z egzam. czel. 2 zł, p. L. Benedykciński, mistrz rzeźnicki, Inowrocław, z egzam. czel. 35 zł, p. Gapiński, Ujście, pow. Chodzież, 15 zł, p. J. Zakrzewski, mistrz stolarski, Gniezno, z egzam. czeladn. 20 zł, p. J. Modlibowski, mistrz kołodziejski, Bydgoszcz, z egzam. czeladn. 15 zł, p. Magdański, mistrz kominiarski, Bydgoszcz, z egzam. czeladn. 15 zł, p. J. Pawlak, mistrz elektro-inst. Bydgoszcz, z egzam. czel. 7,50 zł, p. J. Pawlak, Bydgoszcz, z egzam. czel. 2,50 zł, p. W. Stranz, mistrz kowalski, Pakość, pow. Mogilno 10 zł.

Wszystkim oliarodawcom składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać” i prosimy o dalsze kwoty.

Komitet Domu Rzemieślniczego w Bydgoszczy.

## Złodziej w oczach chorej kobiety pładruje mieszkanie.

Pani Katarzyna Wierzchulewska, zamieszkała przy ulicy Szubińskiej 8, leży od dłuższego już czasu w łóżku obłożnie chora. Dowiedział się o tem jakiś bezczelny złodziej i upatrzywszy chwilę, w której nikogo w mieszkaniu przy chorej nie było, przy pomocy drutu przez nie domykające się drzwi odsunął z wewnątrz zasuwkę u drzwi i wszedł do mieszkania, pładrując w oczach chorej p. W. szuflady. Można sobie wyobrazić położenie biednej kobiety. Na razie struchlała ze strachu, po chwili jednak poczęła krzyczeć o pomoc. Wówczas złodziej pochwycałszy znalezione w jednej z szuflad 30 zł, umknął z mieszkania. Jednak krzyk p. W. posłyszały dwie sąsiadki, które wybiegły z swych mieszkań, a widząc uciekającego mężczyznę, dzielnie niewiasty puściły się za nim w pogoń. Gonili go z ulicy Szubińskiej aż do dworca, przy którym zauważyły stojącego policjanta, któremu wskazały uciekającego złodzieja. Policjant zdołał przytrzymał opryszkę i doprowadził go do komisariatu, gdzie okazało się, że jest to niejaki Czesław Jankowski z Łuźna pow. działuńskiego. Miał on przy sobie krótką broń palną. Złodzieja osadzono w więzieniu, zwracając poszkodowanej skradzione przez niego pieniądze.

Dzielnym niewiastom, które umożliwiły unieszkodliwienie opryszki, należą się słowa wysokiego uznania.

## Ordynarny wybrzyk inteligenta.

Dnia 15 bm. na dworcu kolejowym miało miejsce zajście, bardzo ordynarne. Mianowicie do obłożonego przez publiczność okienka kasy biletowej, przystąpił jakiś elegancki pan i odpychając brutalnie stojące przy okienku kobiety, zażądał od kasjerki biletu. Na uwagę jednego z obecnych panów, że przecież należy stanąć za innymi i czekać swej kolei, „inteligentny gentleman”, na razie nic nie odpowiedział, dopiero gdy po dłuższej sprzeczce z kasjerką, otrzymał w końcu bilet, zwrócił się w stronę tego pana, który zrobił mu uwagę i na cały głos uczynił mu pewną „belwederską” propozycję. Wśród obecnych zapanowało oburzenie, a obrażony propozycją pan, cały w ponasach, zażądał interwencji policjanta, celem wylegitymowania „eleganckiego gościa”, który czyni takie nieeleganckie propozycje. „Elegancki pan” tłumaczył się, że propozycja nie może być obraza, gdyż można ją przyjąć lub nie. Sprawę rozstrzygnie sąd.

## ZMARLI.

Ś. p. Jan Kapeliński, właściciel majątności Siedlimowo, pow. Strzelno.

Ś. p. Władysław Abdank Skoroszewski w Tursku.

Ś. p. Marjanna z Jędrzejewskich Sadowska w Papowie Biskupim.

Ś. p. Stanisław Rajewicz, długoletni magazynier cukrowni w Chełmży.

Ś. p. Tadeusz Skarbek-Malczewski, przedsiębiorca i kierownik kopalni ropy w Boryslawiu, wielkopolanin.

**Marysieńka**  
Początek o godz. 7.00 i 9.00

**Dzielny Wojak z Pragi**

epopea tragikom. przygod ordynansa SZCZAPY na wojnie światowej 1914—1920 r. Szczapa to typ Pat i Patachona, lecz wyższego gatunku!



# Przeglądajcie spisy wyborców do Kasy Chorych!

Są wyłożone **tylko do soboty 18 włącznie** w biurze Kasy Chorych m. Bydgoszczy, ul. Emila Warmińskiego.

— **Kursa dokształcające i maturalne** prowadzi się we własnym lokalu przy Pedagogjum Wielkopolskiem, Zduny 7, albo przy Humanistycznym Gimnazjum Żeńskim, Paderewskiego 19, w godzinach dogodnych dla wszystkich słuchaczy i słuchaczek. Zespół nauczycielski kwalifikowany do kształcenia od klasy IV do VI-ej. Matura od VI—VIII. Nauka od 6-tej do 9,30 wieczorem. Zgłoszenia i zapisy: Administracja, ul. Paderewskiego 19, II p. codziennie od godziny 10 do 1-ej.

## ZE SPORTU.

### Lekkoatletyczne zawody międzymiastowe.

Zawody międzymiastowe o nagrody przechodnie „Dziennika Bydgoskiego” i firmy „Sportbloch” odbędą się w niedzielę, 26 bm. po południu w Bydgoszczy.

#### Program zawodów.

Biegi: 100, 400, 1500, 4x100. Rzuty: kula, dyskiem i oszczepem jednor. Skoki: w dal, w wyż i o tyczce.

Punktacja: I. miejsce — 3 punkty, II. miejsce — 2 punkty, III. miejsce — 1 punkt. Każde miasto (Klub) wystawia dowolną ilość zawodników.

Wpisowego nie pobiera się. Koszty przejazdu zawodników ponoszą kluby zainteresowane względnie sami zawodnicy.

Termin zgłoszeń upływa dnia 22 bm.

### Lustracje Gniazda Sokolego w Mniszku.

Zarząd Okręgu III. odbył lustrację gniazda sokolego w Mniszku.

Do Mniszka przybyli: prezes okręgu p. Alojzy Kamrowski, II. wiceprezes p. Florian Federski, naczelnik „Sokola” I. p. Urbaniak i Piórkowski.

Do ćwiczeń stanęli w karnych szeregach oddział młodzieży i starszej drużyny. Lustrację przeprowadził naczelnik Urbaniak, który zobowiązał się raz w tygodniu drużynie ćwiczyć, aby ich do zlotu okręgowego przygotować.

Po lustracji technicznej odbyło się zebranie zarządu, któremu przewodniczył prezes p. Wolter.

Spisano protokół lustracyjny, z którego wynika, że książki kasowe i protokołowe były w porządku.

### PROGRAMY RADJOFONICZNE. SOBOTA, 18 SIERPNI.

**Poznań, (344,8).** Godz.: 7,00—7,15: Gimnastyka poranna. 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zboż. towarowej. 14,15—14,30: Komunikaty PAT. 18,00—19,00: Program dla dzieci (Transmisja z Warszawy). 19,00—19,25: Gawęda reporterska — red. Winiewicz. 19,30—19,55: Odczyt (Transmisja z Warszawy). 20,00—20,15: Komunikaty gospodarcze. 20,15—22,00: Koncert popularny orkiestry Filharmonji Warszawskiej (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej). 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny i PAT. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. 24,00—2,00: 20-ty koncert nocny firmy „Philips” w wykonaniu orkiestry pod batutą art. skrzypka p. Franciszka Sykory.

**Warszawa, (1111).** Godz.: 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 16,30—16,45: Komunikat harcerski. 17,00—17,25: Przegląd wydawnictw periodycznych omówi prof. Henryk Mościcki. 17,25—17,50: Transmisja odczytów z Krakowa. 18,00—19,00: Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,35: Odczyt z działu sportowego i wychowania fizycznego. 19,55—20,05: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20,05—20,15: Nadprogram, komunikaty. 20,15: Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonji Warszawskiej. W przerwie biuletyn w języku francuskim. 22,00—22,05: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20: Komunikaty PAT.



Tylko do  
**25 sierpnia**  
przyjmuje  
Wasz listonosz

przedpłatę za „Dziennik” na wrzesień

Prosimy pieniądze przygotować i wręczyć je listonoszowi, ażeby zapobiec przerwie w dostawie „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Sokół I.** W dniu 23 bm. o 8-ej wiecz. odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej, nadzwyczajne walne zebranie. O ile o godz. 8 nie stawi się dostateczna liczba członków, natenczas odbędzie się o godz. 20,30 następne zebranie, którego uchwały obowiązują bez względu na ilość obecnych. Na porządku obrad sprawozdanie ustępującego zarządu i rewizorów kasy oraz udzielenie absolutorjum i wybór nowego zarządu.

**Bydgoskie Tow. Wioślarskie.** W sobotę, 18 bm. o 20-ej schadzka towarzyska, połączona z koncertem i uroczajeniami, na przystani. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie. Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

**S. M. P. „Gwiazda” przy kościele św. Trójcy.** Wycieczka do Koronowa wyruszy w sobotę 18 bm. o godz. 20,10. Zgłoszenia do piątku wieczora w salce przy kościele św. Trójcy.

**Oddział kolarzy „Sokół” V.** W niedzielę wycieczka Bydgoszcz - Łabiszyn - Szubin - Bydgoszcz. Zbiórka na rybim rynku (Stara Bydgoszcz), wyjazd o 6-ej rano.

**Stowarzyszenie Służby Żeńskiej św. Zyty.** W niedzielę 19 bm. wycieczka do Rynkowa. Zbiórka o 3-ej po południu przy torze kolejowym, ul. Gdańska.

**Tow. śpiewu „Lutnia”.** Dziś w piątek, lekcja śpiewu w lokalu Jarnatha, ul. Jana Kazimierza 5.

**Cech krawiecki.** Członkowie cechu biorą udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Terminatorów. Zbiórka o 8-ej w Resursie Kupieckiej.

**Cech blacharzy** bierze gremjalny udział z sztandarem w uroczystościach Tow. Terminatorów. Zbiórka o 8-ej w Resursie Kupieckiej.

**Wolny cech piekarzy** bierze udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Terminatorów, odbywającej się w niedzielę, 19 bm. Zbiórka członków cechu w niedzielę, o 8-ej rano w Resursie Kupieckiej. Ze względu na to, że cech cały jako taki, zaproszony jest jako chrzestny, udział wszystkich członków pod sztandarem konieczny.

**Związek Niższ Prac. Poczł., Telegr. i Tel.** Zebranie miesięczne w sobotę 18 bm. 1928 r. w sali Ogniska przy ul. Jagiellońskiej 71. o g. 19-ej. Zebranie zarządu o godzinie 18-ej.

**Tow. malarzy, lakierników i strycharzy.** Zebranie w sobotę, 18 bm. o 7-ej wiecz. w lokalu zebrania, ul. Poznańska 20.

**Koło śpiewu „Chopin”.** Zebranie miesięczne dziś w piątek 17 bm. o godz. 7,30. Zarząd i komisja wycieczkowa o 6,30.

**Tow. Kulturalno-Oświatowe Kobiet.** Zebranie ogólne w niedzielę 19 bm. o 3-ej po poł. w lokalu „Złoty Róg” przy ul. Grunwaldzkiej. Przybędzie z referatem koleżanka Wilczkowiakowa, prosimy wobec tego o jaknajliczniejsze przybycie.

**Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich.** Nadzwyczajne walne zebranie w niedzielę 19 bm. o godz. 4-ej w salce przy kościele św. Trójcy, w sprawie przeniesienia towarzystwa do Fary.

**Baczność, Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze!** W niedzielę, 19 bm. obchodzi tuł. Tow. Terminatorów, stojące pod specjalną opieką „Komitetu Opiekuńczego”, t. j. przedstawiciele wszystkich cechów i naszego towarzystwa, poświę-

cenie swojego, nowo przez rzemiosło zakupionego sztandaru. Jesteśmy zaproszeni jako chrzestni, dla tego też wypada również z cechami wziąć gremjalny udział tak w pochodzie z sztandarem jak i w wszystkich dalszych uroczystościach. Punkt zbiórki Resursa Kupieckiego o godz. 8 rano.

**Baczność, Czyżkówko!** Walne półroczne zebranie Tow. Rob. Kat. dnia 19 bm. o 11,30, po sumie w salce obok kaplicy. Na porządku dziennym m. in. wykład. O liczny udział członków i gości prosi zarząd.

**Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolice.** Miesięczne zebranie w niedzielę, 19 bm. o godzinie 2, w pasiece naukowej na Zaciszu.

**Sokół I.** Zebranie zarządu i komisji rewizyjnej dnia 20 bm. o godz. 20 u druha Żółtkiewicza, ul. Śniadeckich. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

**O. P. N. Sokół V, Wilczak-Okole.** Schadzka informacyjna w sobotę, 18 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu Kamińskiego, ul. Nakielska. Sprawa zawodów z I. drużyną K. S. „Iron”.

### Kalendarzyk zebrzań Ch. Z. Z.

Dziś w piątek o godz. 7 wiecz. w Ognisku zebranie filij pracowników komunalnych. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Udział wszystkich członków konieczny.

W niedzielę, dnia 19 bm. odbędzie się zebranie filij transportowców i kluczników, o godz. 4 po poł. w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad b. ważne sprawy, m. i. sprawa wyborów do Kasy Chorych.

**Zebranie filij pracowników elektryczni i tramwajni** odbędzie się we wtorek, 21 bm. o godz. 7 wiecz. w „Ognisku” ul. Jagiell. 71.

**Baczność, inwalidzi.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg na dzierżawę restauracji dworcowej w Redzie. Blizszych informacji udziela wydział prasowy dyrekcji, pokój 201.

### Firma Śl. Szukalski

Bydgoszcz, płatna w ostatnich dniach za:

Koniczyna czerwona	160—200
Koniczyna biała	160—200
Koniczyna szwedzka	220—200
Koniczyna żółta	120—140
Koniczyna żółta w łuskach	60—70
Inkarnatka	200—270
Przelot	200—180
Rajgras krajowy	80—90
Tymotkę	40—50
Wykę zimową	70—60
Wykę latową	40—38
Peluszkę	40—38
Seradela	30—28
Groch Wiktorja	70—80
Groch polny	46—50
Gorzycę	45—50
Rzepak	50—70
Rzepak letni	65—80
Siemie lniane	85—90
Konopie	100—120
Proso	46—56
Tatarkę	45—55
Mak biały	120—110
Mak niebieski	100—110
Łubin niebieski siewny	21—24
Łubin żółty siewny	22—26

Wszystko za 100 kg.

### Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16 sierpnia 1928 roku.

8% oblig. miasta Poznania z 1926 r.	92,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	96,00—00,00 (za 1 dolar.)
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	00,00—54,00—00,00, proc.
Cegielski H. I. em.	00,00—47,00
Hartwig C. I. em.	44,00—
Unja (daw. Ventzki) I. em.	—200
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	80,—

Tendencja: spokojna.

### Giełda warszawska

dnia 16 sierpnia

Papiery Państwowe i Obligacje

5-proc. poz. premj. dol.	000,00	093,00	093,50
5-proc. poz. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	104,00
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	000,00	061,90

#### Akcje w złotych:

Bank Polski	182,50—183,00
Bank Dyskontowy	000,00—134,50
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zachodni	37,00—00,00
Elektryczność	00,00—83,00
W. T. F. Cukru	00,00—62,75
W. T. Węgla	97,95—97,00
Cegielski	00,00—47,00
Lilpop	42,00—42,25
Modrzejów	42,50—42,00
Norbliń	000,00—229,00
Ostrowieckie Zakłady	000,00—116,50
Rohn Zieliński	00,00—12,00
Starachowice	54,50—55,00
Klucz. Fabryka Papieru	00,00—07,15

### Bank Polski płacił dnia 17 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	170,93
franki francuskie	34,68
marki niemieckie	211,64
guldeny gdańskie	172,25
szylingi austriackie	125,21
liry włoskie	46,43
korony czeskie	26,31

### Płody rolne.

Berlin, dnia 16 sierpnia 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

(69 kg.)	
Pszenvca marchijska	228,00—231,00
wrzesień	242,50—241,00
październik	245,00—243,50
grudzień	247,00—245,75
Tendencja dla pszenicy słaba.	
Zyto marchijskie	220,00—223,00
wrzesień	235,50—233,00
październik	234,50—233,00
grudzień	235,25—234,50
Tendencja dla żyta słaba.	
Jęczmień browarowy	240,00—265,00
Jęczmień zimowy	204,00—214,00
Jęczmień pastewny	220,00—239,00
Tendencja dla jęczmienia słaba	
Owies marchijski	000,00—000,00
wrzesień	000,00—217,00
październik	000,00—000,00
grudzień	000,00—000,00
Tendencja słaba.	
Kukurydza loco	
Berlin	221,00—223,00
Mąka pszenna	28,00—31,75
Mąka żytnia	30,25—32,75
Otręby pszenne	15,50—15,60
Otręby żytnie	00,00—17,40
Rzepak	32,50—32,00
Siemie lniane	00,00—00,00
Groch Wiktorja	46,00—56,00
Groch jadalny polny	35,00—40,00
Groch pastewny	25,00—27,00
Peluszka	23,00—32,00
Bob polny	26,00—28,00
Wyka	30,00—32,00
Łubin niebieski	15,00—16,00
Łubin żółty	16,50—17,50
Seradela nowa	00,00—00,00
Makuch rzepakowy	19,40—19,90
Makuch lniany	24,00—23,80
Wytłoki suszone	18,00—18,50
Śrót Soja	21,19—22,20
Płatki ziemniacz.	24,60—25,00

### KALENDARZYK TEATRALNY:

Piątek, 17 bm. g. 7,30: „Samolot S. P. 13” (wszystkie bilety sprzedane).  
Sobota, 18 bm. g. 8: „Bohaterowie”.  
Niedziela, 19 bm. g. 8: „Potasz i Perlmutter”.

# Korowód Goplany i tańce rytmiczne

podziwiać będzie mogła Publiczność w niedzielę, 19 sierpnia rb. w ogrodzie Pacera

## na zabawie żeńskiego Sokola.



## Słońce — to życie!

Promienie słońca niszczy wszelkie choroby. Jak powinien być zbudowany dom? - Dom bez słońca, to jak twarz bez oczu. - Apel do naszych gospodyń.

Bydgoszcz, w sierpniu.

Robiono już studia naukowe w tym kierunku, żeby wykryć, jaki wpływ mają promienie słoneczne na zawartość zarodków chorobotwórczych w kurzu ulicznym. Przekonano się (dr. Wittig), iż światło słoneczne jest znakomitą środkiem dezynfekcyjnym, niszczącym również bakterje w kurzu ulicznym.

Niestrudzony badacz powietrza i światła, jako środków higienicznych i leczniczych, Ruhemann, starał się dociec, jaki stosunek zachodzi między czasem trwania światła słonecznego a liczbą chorób w jednym czasie.

Naprzód wziął pod uwagę epidemie influenzy, później zakaźne choroby narządów oddechania, wreszcie gruźlicę płuc. I na podstawie własnych spostrzeżeń oraz licznych danych statystycznych — otrzymał wyniki, z których wniosek, iż liczba godzin światła słonecznego stoi w odwrotnym stosunku do ilości wypadków chorób wspomnianych. Np. epidemia influenzy w zimie 1899 i 1900 r. zaczęła się w Berlinie w październiku, wzrastała się z każdym miesiącem, aż osiągnęła najwyższy swój punkt w lutym 1900 r. Natomiast cyfry godzin, w których świeciło słońce w tem miesiącu, przedstawiają się w porządku odwrotnym: w październiku 138, w listopadzie 72, w grudniu 54, w styczniu już tylko 10 godzin. Że zaś epidemia dopiero w lutym osiągnęła swój najwyższy stopień, wtedy, gdy słońce pokazywało się częściej, to się tem tłumaczy, iż bakterje potrzebują pewnego czasu, by wywołać chorobę w ludzkim ciele.

W tym samym stosunku, w jakim do nas uśmiecha się słońce, znikają też epidemie.

Słońce oczyszcza powietrze! Czyż nie jest to spostrzeżenie sprawą olbrzymiej wagi dla nas przy wyborze mieszkań i budowie domów? Słońce tedy musi oświetlać dom z 3-ech stron, a promienie jego powinny obficie wpływać oknami i drzwiami, do wszystkich ubikacji.

Jeden z najwybitniejszych higienistów z pierwszej połowy wieku ubiegłego, pisał jeszcze w roku 1829: „Dom bez słońca, to jakby twarz bez oczu, jakby głowa bez rozumu, jak gdyby życie bez idealnej treści!”

A dzisiaj, po tylu latach, jakże błędny jest jeszcze pod tym względem — skoro higienicy ostatniej doby muszą jeszcze wołać (a wołają, niestety, najczęściej naprzędno):

„Zmiłujcie się pani! usunąć raz wszelkie firanki, portjery, kotary itp. piękne zasłony, w których hodujecie sobie krocie moli — a wpuścić szeroką falą zbawienne światło do swych bezświetlnych, modnie przyćmionych, ponurych salonów, a zwłaszcza do sypialni i innych pokojów mieszkalnych, które będziecie wiecznie w szpital zamieniały, gdy w nich nie będzie ni powietrza, ni światła! Pamiętajcie, że światło, to życie! światło daje życie!”

## Miłosna tragedia smarkacza i smarkuli.

Bukareszt, w sierpniu.

Z Gałaczu donoszą o szczególnej afery miłosnej: 13-letnia uczennica 2-jej klasy gimnazjalnej Teodorina Jonescu i jej kolega, również 13-letni Cyryl Ciobotariu postanowili — nie bacząc na swój młodociany wiek — pobrać się za wszelką cenę. Gdy rodzice próbowali odwieść ich od tego zamiaru, przy pomocy środków „domowych”, t. j. chłosty, przedsiębiorcza parka umknęła z domu. Wkrótce potem przyłapano ich na jednej ze stacyj, gdy chcieli jechać ku granicy, aby przedostać się do Polski. Panna Jonescu oświadczyła energicznie, że szkoły ma już dosyć i że jeśli jej nie pozwolą wyjść za mąż, to popęlni samobójstwo.

Oboje żadnych wczesnego ożenku zbiegów, odstawiono w karzące ręce rodziców.

## Niezwykły dowód wierności.

Pani Hawschke, 70-letnia żona strażaka, zamieszkała na przedmieściu Weidling w Wiedniu, wiodła ciężki żywot wraz ze swym mężem i wnukiem, cierpiąc skrajny niedostatek. Nagle pewnego pięknego poranku otrzymała ona niespodzianą a radosną wieść, iż dawny jej przyjaciel, zmarły w Ameryce,

zapisal jej majątek w kwocie 1 250 000 dolarów.

Wspaniały ten spadek ma swoją romantyczną genezę. Oto 70-letnia dziś staruszka była swojego czasu zaręczona, ze zmarłym obecnie w Ameryce milionerem, który w młodości był w Wiedniu skromnym urzędnikiem bankowym. Mając niskie dochody, nie mógł narzeczonej zaślubić, opuścił ją i udał się do Ameryki, aby tam spróbować szczęścia i zdobyć majątek.

Przez długie lata narzeczonej nie miała żadnych wieści od wybrańca swego serca. Straciwszy wreszcie wszelką nadzieję zaślubienia ukochanego, dziewczyna wyszła z czasem za mąż bez miłości za strażaka. Nie zaznała z nim nigdy szczęścia, musiała przytem ciężką pracą dopomagać swemu mężowi w zdobyciu chleba codziennego. Aż oto teraz, znalazłszy się u schyłku dni, otrzymała nagle olbrzymi spadek od swego dawnego narzeczonego, który widocznie do końca życia nie zapomniał o wybrance swej młodości.

Nawet w dzisiejszych ciężkich czasach istnieją zatem mężczyźni, umiejący kochać przez całe życie jedną kobietę!

## HUMOR I SATYRA.

U lekarza.

— Doktorze, powiedz mi pan — ale po polsku, żebym zrozumiał — czego mi właściwie brakuje?

— Niczego! Jest pan tylko obzartuchem i leniuchem najczystszej wody!

— Dziękuję! A teraz, panie doktorze, jak to brzmi po grecku, żebym mógł to powiedzieć mojej żonie?..

Według starej recepty.

Świeżo upieczony małżonek, bokser z zawodu, daje żonce swej do posmakowania próbkę swej sztuki.

Ona (gdą się zbudziła z omdlenia): Za co? Cóż ci takiego zrobiłam?

On: Nic, narazie. Chciałem ci tylko pokazać, co byś dostała, jeśli byś istotnie coś zbroiła!

## Powołania rezerwistów na ćwiczenia.

W dniach najbliższych ma nastąpić wezwanie do szeregów następnego turnusu rezerwistów, wzywanych w r. b. na ćwiczenia. Wszyscy rezerwiści, szeregowi i oficerowie winni stawić się do wyznaczonych formacji w terminie wskazanym w kartach powołania. Nie stawienie się, pociąga za sobą odpowiedzialność karno-sądową.

Na ćwiczenia winni zgłosić się szeregowi rocznika 1901, jakoteż ci z innych roczników, którzy mieli odbywać ćwiczenia w latach ubiegłych i uzyskali w swoim czasie odroczenie terminu ćwiczeń. Poza tem winni się zgłosić oficerowie rezerwy roczników 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894.

## Z ostatniej chwili.

Demonstracje uliczne przeciw Nettuno.

Berlin, 17. 8. (tel. wł.) Jak donosi „Voss. Ztg.”, w Spalato doszło do demonstracji ulicznych w związku z ratyfikacją konwencji z Włochami w Nettuno. Udział demonstrantów wynosił 4000-5000 ludzi, którzy zaczęli zandarmerję. Tłumy oburzyły się na widok konsula włoskiego, który podczas pochodu pokazywał się na ulicy

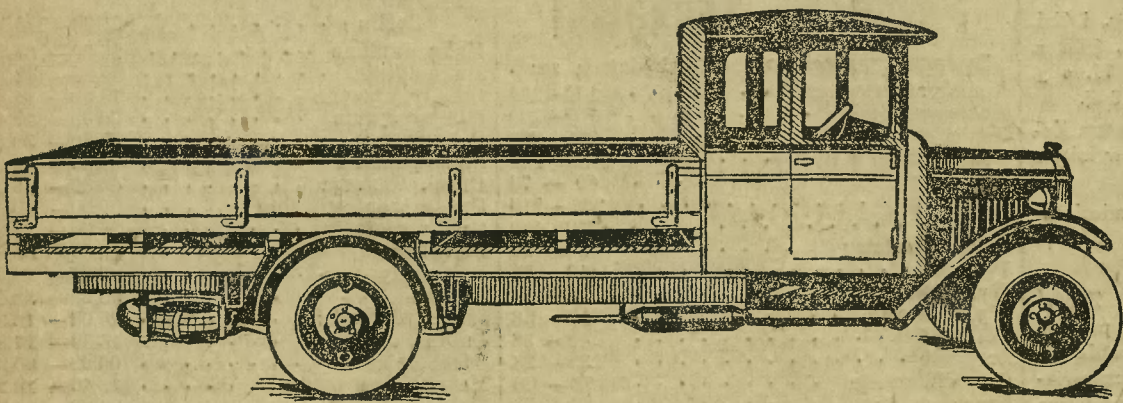
Chińskie zgromadzenie narodowe.

London, 17. 8. (tel. wł.) Zjazd partyjny nacjonalistów w Nankinie został zamknięty. Uchwalił on zwołanie zgromadzenia narodowego na 1. I. 29 r. dla całych Chin z Mandżurją, Mongolją i Tybetem.

Lot Berlin — Moskwa — Teheran.

Berlin, 17. 8. (tel. wł.) Pilot niemiecki Fryderyk von Wachhausen zamierza na małej awionetce odbyć etapami drogę Berlin — Moskwa — Teheran. Trasa wynosi 6 300 km.

# Angielskie samochody osobowe ciężarowe autobusy - taksówki MORRIS



Gen. Przedst. MOTOR TRADERS Tow. Handlu samochodowego Sp. z o. o.  
Warszawa, Pl. Żel. Bramy 2, tel. 526-04, 526-05, 137-13.  
21650)

### Dom

ze składem kolonialnym, dom masywny, i piętrowy 12 ubikacji spięchrz stajnia 2 morgi ogrodu przy kupnie skład i 3-pokojowe mieszkanie wolne położony w mieście, które liczy 2000 mieszkańców w Rynku bogate okolice sprzedam z powodu stosunków rodzinnych, za cenę 16.000 złotych wpłaty 8.000 reszta pozostaje na 12 lat po 5%. Spieszne zgłoszenia „Argus” Poznań, Piekary 18. Telefon 37-28. 21789

### Gospodarstwo

71½ morgi prywatne ziemie pszenne buraczana i żytnia dom 3 pokoje i kuchnia murowany pod dachówką stodoła z drzewa pod trzciną inwentaryzacja kompletne całkowite zbioru okolice Wrześni od stacji i miasta 3 kilometry szkoła kościół w miejscu cena 27.000 wpłaty 13.000 na 6 lat sprzedam „Argus” Poznań, Piekary 18. Telefon 37-28. (21811)

### Maszyna parowa

kościół dwupaleniowy, siły 25 k. sprzedam korzystnie byle zaraz. Cena 5 tys. zł. Zgłosz. W. Wasielewski, Tezew, ul. Królewiecka 25. 21801

### KUPNA

#### Szafę żelazną

do akt i ksiąg kupieckich kupię. Oferty pod „Akta” do biura ogłoszeń IRO Hermana Frankego 3. 21807

### LEKcje

#### Kurs handlowy

półroczny rozpoczyna się na Praktycznych Kursach Handlowych w miejscu ul. Chrobrego 7, 1-go września rb. Zapisy przyjmują codziennie w godzinach 6-7. Dyrekcja. (21821)

### POSADY WOLNE

Posługaczka potrzebna. Chrobrego 4. 11930

### Piekarz

i cukiernik samodzielni, na małe miasto potrzebni zaraz. Wiadomość, Słowackiego 1. 11926

### Pomocnik

szwajski może się zaraz zgłosić. Goliński, Grunwaldzka nr. 145. 21808

### Pomocnik

fryzjerski potrzebny zaraz. Franciszek Pytel, zakład fryzjerski, Janowiec, pow. Znin. 21809

# Chłopiec

do posyłek może się zaraz zgłosić. 21790

Drukarnia Bydgoska ul. Poznańska 29/30.

### Potrzebna

rzetelna i uczciwa służąca zaraz do wszelkiej pracy domowej i dobrem gotowaniem. Zgł. pomiędzy godz. 5-6. Kasprowiec, Pomorska 49-50. (21817)

### Dzielną

fryzjerkę zaraz lub później przyjmę. P. Kroenke, Dworcowa 1 a. (11594)

### Dziewczyna

do wszelkich prac gospodarskich na probostwo, w mniejszym mieście potrzebna. Zgł. natychmiast Kuniczka, Bydgoszcz, Hermana Frankego 8, I. lewo. 21812

### Kucharka-służąca

z dobrą świadectwami zaraz potrzebna (bez spania) Fichtnerowa, Fredry 7. 11931

### POSADY POSZUKUJĄ

#### Bufetowe

dwie inteligentne, zgrabne, dzielne poszukują posad. Miejsceowość obywatelna. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Bufetowe”. 11923

#### Ogrodnik

lat 23, poszukuje stałej posady na majątku lub w innym przemyśle. Zgł. Jan Laskowski Toruń, Lubicka 49. (21800)

### MIESZKANIA

#### Mieszkania

1, 2, 3 pokojowe od gospodarzy za czynszem lub korzystnie odda Biuro Mieszaniowe „Norma” Gdańska 24.

#### Wydzierżawie

pokój z kuchnią, Stefan, Orła 20 — tamże jest mieszkanie z ogrodem na 5 lat. 21772

### POKOJE

#### Pokój

duży z całodziennym utrzymaniem, dla uczni lub uczennic do wynajęcia zaraz Wiadomość: Gdańska 160. Skład papieru. 11925

#### Pokój

męski dębowy, tanio na sprzedaż. Zgł. ul. Kordeckiego 34b, parter, od godz. 5-tej popoł. 11924

#### 2-4 pokoje

próżne lub umeblowane, lub też 2-4 pokojowe mieszkanie poszukiwane. Zgłoszenia pod „2-4 pokoje”. (11762)

### OPRAWĘ KSIĄŻEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio  
Introligatornia  
DRUKARNIA BYDGOSKIEJ Sp. Akc.  
(Wyd. „Dziennika Bydgoskiego”) ul. Poznańska 30.

### ROZMAITE

#### Baczność!

Która fabryka lub hurtownia da obuwie w komis. Of. pod „E. G.” do Dz. Bydg. 21806

#### Zaginął

dnia 14. pies wilk-mieszaniec. Odprowadzić za wynagrodzeniem „Igenes” Dworcowa 62. (21816)

#### Kto

widział, że furman wioząc węgiel z dworca dla firmy Lasmet, węgiel ten sprzedał, uprasza się przyjść do biura firmy, Gdańska 29. 11927

#### 7.000 zł

na 2 lata na I hipotekę kamienicy wartości 80.000 zł poszukuje. Zgłoszenia do Par Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Hipotekę”. 21815

#### Nakrycie

do samochodu zgubiono koło Koronowa. Oddać za wynagrodzeniem u Gust. Spöttle, reparacja samochodów, Bydgoszcz, Gdańska 74. 11932

#### Administracja

domu przyjmie Wiśniewski, Chrobrego 8. 21783

#### Poszukuje

do 1.500 zł pożyczki wysoki procent. Adres wskazać Dz. Bydg. 21781

### SPRZEDAŻE

#### Motocykl

2 PS gotów do jazdy tanio za 360 zł na sprzedaż Gdzie wskaże Dz. Bydg. 21784



# Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą  
**St. Banaszak,**  
 obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

## POLECENIA

**Po okulary**  
 do Zakaszewskiego, Centrala Optyczna, Bydgoszcz Gdańska 7, tel. 1099, vis a vis kina Krystal. 18066

**Akuszerka**  
 Zabłocka przy ul. Jagiellońskiej 35 b, objęła praktykę przyjmując pacjentów z kasy chorych. (21745)

**Leżanki**  
 kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Welniany Rynek. (2848)

**Esplanada**  
 kawiarnia i restauracja Gdańska 143 poleca obiady z 3 dań po 1.30. Kola-cje z 1.50, zakąski, dobrze pielęgnowane napoje. B-lardy francuskie i piramidkowe. 19447

**Meble**  
 jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, szafy, biurka, krzesła, kuchnie, lustra, umywalki, kanapy, leżanki, materace najtaniej, najdogodniej poleca Zieliński, Śniadeckich 43. 11828

**Rysunki**  
 budowlane wykonuje M. Guryś budowniczy, Koronowo, Sobieskiego nr. 3. 21747

**Wózki**  
 dziecięce na raty. T. Bytomski, Dworcowa 15a. 21803

## SPRZEDAŻE

**Kamienica**  
 z 6 interesami, pierwszorzędnym punktem, 160.000 zł. dochód roczny 19.000 zł. kamienica z 4 interesami 65.000, dochód 9.600. Kamienica z interesem i 2 morgowym ogrodem owocowo-warzywnym 35.000 dochód 4.500, kamienica i piętrowa z 2 interesami dobry punkt 25.000 dochód 3.000 zł., domek 1a willa 6 pokoi i 2 kuchnie z 1 mrg. ogrodu za 13.500 zł. domek o 4 mieszkaniami i oficyną z 2 morgowym ogrodem za 14.000 zł. i wiele innych poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, telefon 1815.

**Okazja**  
 Dom z piekarnią, skład kolonialny i węgla w dużej ilości, 20 lat w jednych rękach od Niemca za cenę 26.000 zł. Dom z piekarnią i 4 morgi ziemi duża wieś, cena 19.000 zł. Dom słicznie położony przy parku, powiat Wikowo, 2 morgi ogrodu cena 13.000 zł. Interes blatatów w dobrej okolicy, do przejęcia towarów potrzeba 8-10.000 zł. na sprzedaż. Skład papieru i tapet w Grudziądzu na sprzedaż. Interes 3.000 zł. towar podług faktury. Ag. Dóbr „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. nr. 698. (11877)

**Dom**  
 z ogródkiem, śpiączlerzem, pralnią, chlewami, wszystko maszynę (Szubińskiej) sprzedam okazynie tanio. Nieobciążone 9000. „Rolpol“, Gamma 2. (21768)

**Z powodu**  
 wyjazdu dom w centrum na sprzedaż. Agenci wykluczeni. Adres wskaże filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. (11885)

**Gospodarstwo**  
 do 15 morg. dobra ziemia, budynki bez zarzutu, przy koleji, z inwentarzem żywym i martwym, oraz pełnym żniwem za gotówkę 16.000 zł. natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia pod „16.000 zł“ do Dz. Bydg. 21705

**Gospodarstwo**  
 90 morg. pszen. ziemi, 4 konie, 11 sztuk bydła, 21 świń od Niemca z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Cena 45.000 złotych. Wiadomość Kujawska 89. 11909

**Dom**  
 piętrowy, 4 pok. wolne, duży ogród 22.000 złotych sprzedawca Nowakowski, Dworcowa 69. (11896)

**Sprzedam**  
 2 domy parterowe z dużym podwórkiem, z wolnym 6 pokojowym mieszkaniem, stajnią na 2 konie i komorkami na Wilczaku, 2 minuty od tramwaju przy wpłacie 20.000 zł. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Okazja“. 11840

**Okazyjnie**  
 skład kolonialny połączony z jadalnią z powodów rodzinnych zaraz do odstąpienia, cena 10.000 zł. wraz z towarem i mieszkaniem. Zgłoszenia Biuro „Polfort“ Gdynia, Starowiejska 32. 21623

**Skład**  
 przy głównej ulicy z towarem, urządzeniem na sprzedaż. Wiadomość w filii Dz. Bydg. 11892

**Młyn**  
 wodny, 30 morg. roli, z rak niemieckich za 45.000 zł. sprzedawca Sokołowski, Plac Wolności 2. (11749)

**II ptr. dom**  
 dochodowy, wolne mieszkanie, suma 50.000 zł. lub połowa 25.000 zł. sprzedawca Sokołowski, Plac Wolności 2. (11747)

**Sprzedam**  
 tanio pożyczkę 4.000 zł., która jest zabezpieczona na I hipotece płatna bez wypowiedzenia i mają 29r. Spieszne oferty pod „4.000 zł.“ do agentury Dz. Bydg. B. Wiśniewski, Chełmża. (21603)

**Dom**  
 na sprzedaż. Długa nr. 42, wiadomość u właściciela. 11490

**Rzeźnictwo**  
 z elektr. zapędem w centrum miasta z powodu choroby oddam. Nowakowski, Dworcowa 69. Tel. 850. (11897)

**Szafa**  
 do rzeczy olszowa 1,80 szeroka tanio na sprzedaż. Malborska 3, tylny dom lewo. (21771)

**Bufet**  
 i kredens tanio na sprzedaż. Poznańska 4, stolarnia. 21777

**Smalec**  
 czysto wieprzowy, słoninę soloną i kój topiony oddam po cenie konkurencyjnej. R. Pokora, Bydgoszcz, Długa 14. Tel. 1643. 21760

**Jadalnia**  
 lub bufet i kredens dęb. forn. i kuchnia tanio na sprzedaż. Szymański, Chwytwo 16. Tel. 2114. 21776

**Motocykl**  
 1 1/2 P./S. w bardzo dobrym stanie. Skład rowerów, Śniadeckich 20. (11908)

**Najtaniej**  
 zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia maszyny do pisania, różne antyki, odzież, obuwie w Domu Komisowym, ulica Pomorska 6. 6275

**Maszyny do pisania**  
 kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23625)

**Powózki**  
 każdego rodzaju tanio na sprzedaż. Zapytać Hetmańska 35. (11880)

**Sprzedam**  
 dobrze utrzymaną Kaple-rę maszynę szalówkę i o-strokatną (Spitz & Schalmachne) o średnicy pow. 500x1000 oraz 2 sichtsaszyny z przyborami. E. Prigann, Słupów-ko poczta Mrocza. 21580

**Powróciłem.**  
**Dr. med. F. Zieliński**  
 Grudziądz  
 Plac 23 Stycznia. (21798)

**Rower**  
 damski prawie nowy, na sprzedaż. Pomorska 29, parter lewo. (21634)

**Dobrze**  
 utrzymany rower męski, wyścigowy, z wolnym biegiem, para butów rybackich tanio na sprzedaż. Łokietka 15. 11889

**Połowiec**  
 (Jagdswagen) używany na sprzedaż. Kujawska 50. 11737

**Motocykl**  
 „Indian Big Chief“ wielki z przyczepką, mało używany i w dobrym stanie mam zaraz na sprzedaż. A. Frankowski, Nowe (Pomorze). 21756

**Fotoaparat**  
 z przyborami tanio na sprzedaż. Soberska, Król. Jadwigi 4. 11849

**Sprzedam**  
 konia młodego, silnego, oraz wóz i uprząż. Młyn Zofin, poczta Fordon pow. Bydgoszcz. (21628)

**Rower**  
 męski i damski sprzedam tanio. Gdańska 58. (11758)

**Dwie krowy**  
 są na sprzedaż przy ul. Czackiego 12. (21739)

**Koń roboczy**  
 9 lat, 1,62 mtr. duży na sprzedaż. Poznańska 21. 21780

## KUPNA

**Kupię**  
 zaraz mały domek z wolnym mieszkaniem. Of. z podaniem ceny pod „F. N.“ do Dz. Bydg. 21696

**Hurtownie**  
 kolonialne zechcą podać oferty na artykuły kolonialne i strączkowe. Gdynia, Ekonomia Portowa. 21655

## NAUKA

**Matura?**  
 Przygotowuję gruntownie. Włostowski, Gdańska 43. 21607

## POSADY WOLNE

**Podróżujący**  
 dobrze wprowadzający i o-brotny zaraz potrzebny. Bernard Klein, Gdańsk-Langfuhr, Hochstrass 46. 21406

**Dzielny**  
 podróżujący na miasto Bydgoszcz, może się zgłosić natychmiast. Adres wskaże Dz. Bydg. (21758)

**Przy**  
 tutejszym Sądzie Okręgowym są do obsadzenia dwie posady dla silnych i dzielnych, którzy w posiadaniu mają ziemskie i chłopskie, piszących biegle na maszynie. Ubiegające się winny nadesłać szczegółowy życiorys, dokument urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne do dnia 28. sierpnia 1928 na moje ręce. Prezes Sądu Okręgowego. 21753

**Zdolny**  
 pomocnik fryzjerski damsko-męski (dzielny ondu-lator) potrzebny zaraz. Czesław Kulpiński, mistrz fryzjerski, Wąbrzeźno (Pomorze). 21408

**Dzielna**  
 fryzjerka za dobrem wynagrodzeniem poszukuje zaraz lub od 1-go września Gniatczyk, Gdańska 154. 11905

**Dzielna**  
 starsza ekspedientka do oddziału konfekcyj damskiej poszukuje Bazar Młód, H. Moses z d. Schoen-feld Poznań, ul. Nowa 6. 21720

**Posada**  
 stała zaraz do objęcia potrzebna kaucja 1800 do 2 tys. zł. które będą notarialnie zagwarantowane może być także udział z większym kapitałem. Of. spieszne do Dzien. Bydg. pod „Rentowne“. (21767)

**Posada**  
 stała zaraz do objęcia potrzebna kaucja 1800 do 2 tys. zł. które będą notarialnie zagwarantowane może być także udział z większym kapitałem. Of. spieszne do Dzien. Bydg. pod „Rentowne“. (21767)

**Potrzebna**  
 od 15. 9. b. r. gospodyni-kucharka znająca swój zawód najdoskonalej. Zgł. z odpisem świadectwa do A. Brzeski, Kartuzy. 21795

**Pomocników**  
 malarskich i strycharzy poszukuje J. Grzeszkowiak, ul. Trzeciego Maja nr. 22. 11904

**Dzielna**  
 rutynowana ekspedientka do działu konfekcyj damskiej potrzebna zaraz. Zgłosz. piśmienne z podaniem pensji, dołącz. odpisu świadectwa i fotografii do Dzien. Bydg. pod „L. D“. 21756

**Pomocnik**  
 fryzjerski potrzebny, ul. Grunwaldzka 102. (21770)

**Czeladnik**  
 piekarski potrzebny. Toruńska 29. 21774

**Panienska**  
 umiejająca szyć na maszynie do konfekcyj potrzebna. Pracownia konfekcyj Nowy Rynek, róg Wąskiej. 21724

**Pomocnika**  
 damsko-męskiego, męskiego i fryzjerka poszukuje. Zgł. pod „F. 18“ do Dz. Bydg. (21608)

**Sprzedawcy**  
 do lodów potrzebni. Zduny 11. (11912)

**2 dzielnych**  
 brukarzy poszukuje zaraz Kowalski, Chełmża ul. Kościelna 3. (21586)

**Stolarze**  
 na meble, tylko czystą pracę poszukuje Habermann, fabryka mebli, Unji Lubelskiej 9/11. (16893)

**Posługaczka**  
 potrzebna stale do 4 godz. Paderewskiego 11. (11903)

**Posługaczka**  
 starsza potrzebna. Cieszkowskiego 21 parter. (11900)

**Starsza**  
 kobieta do jednorocznego dziecka potrzebna. Warszawska 21, II piętro prawo. 21767

**Posługaczka**  
 na cały dzień potrzebna zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. 21778

**Poszukuje**  
 się praktykanta ogrodniczego z fachowym przygotowaniem. Zgł. Majątek Wierchucinek, poczta i stacja kolejki Trzemiętowo powiat Bydgoszcz. 11837

**Poszukuje**  
 dzielnego kierownika do cegielni na wieś, tego zawodu wzgl. kupa, który zajmie się również prowadzeniem ksiąg systemu amerykań. Zgł. z odpisami świadectwa do A. Brzeski Kartuzy. (21724)

**Poszukuje**  
 od 1. 9. b. r. portjera samotnego, trzeźwego i poleconego do wszelkich prac przy domu, uprzążenie inwentarza i prac w ogrodzie. Posada stała. Zgłoszenia pod „Stala posada“ do Dz. Bydg. 21629

**Poszukuje**  
 młodego czeladnika młynarskiego z kaucją 1000 zł. Młyn Zofin, poczta Fordon, pow. Bydgoszcz. 21627

**Posada**  
 stała zaraz do objęcia potrzebna kaucja 1800 do 2 tys. zł. które będą notarialnie zagwarantowane może być także udział z większym kapitałem. Of. spieszne do Dzien. Bydg. pod „Rentowne“. (21767)

**Posada**  
 stała zaraz do objęcia potrzebna kaucja 1800 do 2 tys. zł. które będą notarialnie zagwarantowane może być także udział z większym kapitałem. Of. spieszne do Dzien. Bydg. pod „Rentowne“. (21767)

**Posada**  
 stała zaraz do objęcia potrzebna kaucja 1800 do 2 tys. zł. które będą notarialnie zagwarantowane może być także udział z większym kapitałem. Of. spieszne do Dzien. Bydg. pod „Rentowne“. (21767)

**Posada**  
 stała zaraz do objęcia potrzebna kaucja 1800 do 2 tys. zł. które będą notarialnie zagwarantowane może być także udział z większym kapitałem. Of. spieszne do Dzien. Bydg. pod „Rentowne“. (21767)

**Posada**  
 stała zaraz do objęcia potrzebna kaucja 1800 do 2 tys. zł. które będą notarialnie zagwarantowane może być także udział z większym kapitałem. Of. spieszne do Dzien. Bydg. pod „Rentowne“. (21767)

**Posada**  
 stała zaraz do objęcia potrzebna kaucja 1800 do 2 tys. zł. które będą notarialnie zagwarantowane może być także udział z większym kapitałem. Of. spieszne do Dzien. Bydg. pod „Rentowne“. (21767)

**Posada**  
 stała zaraz do objęcia potrzebna kaucja 1800 do 2 tys. zł. które będą notarialnie zagwarantowane może być także udział z większym kapitałem. Of. spieszne do Dzien. Bydg. pod „Rentowne“. (21767)

**Posada**  
 stała zaraz do objęcia potrzebna kaucja 1800 do 2 tys. zł. które będą notarialnie zagwarantowane może być także udział z większym kapitałem. Of. spieszne do Dzien. Bydg. pod „Rentowne“. (21767)

**Dziewczyna**  
 z gotowaniem do wszelkich prac domowych na wieś potrzebna. Zgłosz. Cieszkowskiego 15, I ptr. prawo. 11891

**Potrzebna**  
 dzielna szwaczka do bieleziny, pierwszeństwo mają które dłuższy czas pracowały w podobnej branży. Oferty pod „Szwaczka“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 11887

**Młoda**  
 dzielna sprzedawczą z 1000 zł kaucją do składu maki poszukuje zaraz. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „1000 zł“. 11888

**Poszukuje**  
 zaraz młodszego czeladnika młynarskiego. Piński, Żur Młyn poczta Osie, Tel. Osie 34. (21730)

**Młodszy czeladnik**  
 rzeźnicki i uczeń mogą się zgłosić zaraz. Paweł Pokora, Koronowo, pow. Bydgoszcz. (21750)

**Chłopak**  
 lub przyuczony stolarz potrzebny. Stolarnia, ul. Jagiellońska 3. (21743)

**Służąca**  
 może się zgłosić. Warszawska 21, parter lewo. 21764

**Dziewczyna**  
 do wszelkiej pracy domowej z dobrem gotowaniem potrzebna od 1. 9. 28. Zgł. pom. 3-5 przy ul. 20 Stycznia 10 I lewo. 11910

**Dziewczyna**  
 do lekkiej pracy i panienkę z maszyną do szycia. Zgł. Pohulanka 2, przy Kujawskiej. Wróblewski. (21738)

**Posady poszukują**  
 posady jako samodzielna modniarka w mniejszym mieście zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia pod „Modniarka“ do Dz. Bydg. 21632

**Kasjerka**  
 znająca wszelkiego rodzaju prace buchalteryjne z pierwszorzędnymi referencjami i świadectwami poszukuje posady zaraz lub od 1. września. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „K. W. 100“. (21250)

**Poszukuje**  
 posady jako gospodyni zaraz lub później. Of. do filii Dz. Bydg. pod „503“. 11883

**Cukielnik**  
 który jest dobrze obeznany w wszelkich wyrobach cukierniczych pragnie zmienić posadę od zaraz lub 15. 9. 28. Miejsowość obojętna. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. pod „Cukielnik“. 11873

**Zawodowiec**  
 drzewny w młodszym wieku z kilkulatnią praktyką, dzielny w wszystkich pracach w zakresie wiodących przemysłu drzewnego poszukuje posady zaraz lub później. Łask. zgł. pod „Drzewo“ do Dz. Bydg. (21779)

**Kantorzystka**  
 z dłuższą praktyką pisząca również na maszynie poszukuje odpowiedzialnej posady. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „G. K. 24“. (21251)

**Praktykantka I**  
 jakie przedsiębiorstwo handlowe lub jaka instytucja bankowa może przyjąć panię z ukończoną Szkołą Handlową od 15. września lub później na praktykę. Zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Praktykantka“. 21625

**Szofer**  
 z dobrem świadectwem szuka posady zaraz lub później. Miejsowość obojętna. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Szofer 20“. 21746

**Poszukuje**  
 posady jako gospodyni zaraz lub później. Of. do filii Dz. Bydg. pod „503“. 11883

**Poszukuje**  
 posady jako gospodyni zaraz lub później. Of. do filii Dz. Bydg. pod „503“. 11883

**Poszukuje**  
 posady jako gospodyni zaraz lub później. Of. do filii Dz. Bydg. pod „503“. 11883

**Poszukuje**  
 posady jako gospodyni zaraz lub później. Of. do filii Dz. Bydg. pod „503“. 11883

**Poszukuje**  
 posady jako gospodyni zaraz lub później. Of. do filii Dz. Bydg. pod „503“. 11883

**Poszukuje**  
 posady jako gospodyni zaraz lub później. Of. do filii Dz. Bydg. pod „503“. 11883

**Poszukuje**  
 posady jako gospodyni zaraz lub później. Of. do filii Dz. Bydg. pod „503“. 11883

**Poszukuje**  
 posady jako gospodyni zaraz lub później. Of. do filii Dz. Bydg. pod „503“. 11883

**Poszukuje**  
 posady jako gospodyni zaraz lub później. Of. do filii Dz. Bydg. pod „503“. 11883

**Poszukuje**  
 posady jako gospodyni zaraz lub później. Of. do filii Dz. Bydg. pod „503“. 11883

**Poszukuje**  
 posady jako gospodyni zaraz lub później. Of. do filii Dz. Bydg. pod „503“. 11883

**Poszukuje**  
 posady jako gospodyni zaraz lub później. Of. do filii Dz. Bydg. pod „503“. 11883

**Poszukuje**  
 posady jako gospodyni zaraz lub później. Of. do filii Dz. Bydg. pod „503“. 11883

**Starsza**  
 doświadczona gospodyni poszukuje od 1. 9. lub później posady u starszego pana lub małego gospodarstwie wiejskim, leśnictwie, probostwie. Of. do Dz. Bydg. pod „Gospodyni“. (21748)

**Wydzierżawę**  
 pokój parterowy, stajnię, piwnice. Zgłoszenia ul. Gdańska 142, Przybora. 11893

**Dzierżawa**  
 5 lat, 2 pokoje, 2 morgi ogrodu. Nowakowski, ul. Dworcowa 69. 11895

**Panna**  
 inteligentna znająca pisanie na maszynie poszukuje posady biuralistki. Zgłosz. Dziennik Bydg. pod „Biuralistka“. 21745

**Gospodyni**  
 z dobrymi świadectwami, poszukuje samodzielnej posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „A. B.“ (21742)

**Dzierżawę**  
 większe przedsiębiorstwo handlowe poszukuje suchego dość obszernego magazynu możliwości z boczną koleją. Pożądane małe pomieszczenie na kantor. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Magazyn“. (11832)

**Skład**  
 kolonialny do wydzierżawienia w rynku nadaje się też na inny skład. Zgł. Teczew, ul. Zamkowa 27, I ptr. (21721)

**Składy**  
 rzeźnicki i kolonialny w małym mieście z odpowiednimi ubikacjami osobno lub w całości zaraz do wydzierżawienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Skład R.“ (21643)

**Średni**  
 interes fryzjerski przyjmie w dzierżawę. Kto wskaże Dz. Bydg. (21646)

**Wydzierżawę**  
 mieszkanie z rola. Prady nr. 59. (21785)

**Mieszkania**  
 2-3 pokoi z kuchnią, placem roczny czynsz zgóry oraz remont. Oferty do Dz. Bydg. pod „Urzednik kolejowy“. (21752)

**Poszukuje**  
 2-3 pokoi, I. p. osobne wejście, centrum Gdańskiej lub w pobliżu bez mebli ewentual. z meblami. Oferty filija Dzien. Bydg. pod „Szuka“. 21762

**Mieszkanie**  
 1-2 pokoi poszukuje od gospodarza. Zgł. Zdunek, Poznańska nr. 23. (Kiosk) 21751

**2 pokoje**  
 z kuchnią, przemyt ogród owocowy zamienię w Bydgoszczy na 2 pokoje z kuchnią. Zgłosz. do agentury Dzien. Bydg. Nakło pod „323“. 21763

**Poszukuje**  
 pokoju z kuchnią wprost od gospodarza, przeprowadzę remont. Of. do Dz. Bydg. pod „A. R.“ 11894



Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

### SPRZEDAŻE

#### 2 domy

piętr., parterowy, z śpiżnicą, pralnią, chlewnią, wszystkie masywne, 2 morgi ogrodu, ładnie położone naprzeciw ulanów (Szubińskiej) sprzedam okazjnie tanio, nieobciążone 19.000. „Rolpol” Gamma 2. 21769

#### Majątki

żywy i martwy inwentarz pełne żniwa, 750 móg, 170 tys., 240 móg 100 tys. zł, 1/8 móg 65 tys. zł, 60 móg 45 tys., 32 móg 20 tys. wpłaty podług umowy, na sprzedaż. Meanderski Toruń, Wodna 38. 21799

#### Gospodarstwo

25 móg przy mieście, knjawskiej ziemi, kompl. zabudowaniem, żniwami za 22.000, wpłaty 18.000 zł oraz wiele innych bardzo korzystnie sprzedam Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50. 21814

### Baczność!

Pierwszorzędny interes kolonialny i delikatesów z urządzeniem, z mieszkaniem 3 pok. łożnią z powodu wyjazdu zaraz sprzedam za 6000 złotych. — Interes galanterijny przy ulicy Dworcowej z urządzeniem i mieszkaniem 3 pok. korzystnie do oddania jak również wiele innych poleca biuro „Pogoń” Dworcowa 80, tel. 1815.

### Przywstaje

bez długu, około 40 mrg, ziemi I kl. do tego 2 o grody owocowe, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, budynki nowe masywne, szosa i miasto powiatowe blisko. Cena podług umowy, z powodu starości zaraz na sprzedaż. Józef Kamiński Polskie Grónowo pow. Gniew Pomorze. 21751

### Maszyna

do beicowania siewu (pszenicy i żyta) na sprzedaż. Szczepański, Bydgoszcz, Szczecińska 7. 21919

### Dom

II piętrowy, narożnikowy, centrum Bydgoszczy za 55 000, wpłaty 45 000 zł oraz wielki wybór innych poleca i przyjmuje nowe zlecenia, Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50. 21813

### Okazyjnie

sprzedam czarną krepletą szynową suknię i granatowy jedwabny płaszcz. Czerwińska, ul. Zduny 2. 11920

### Okazja

stylowy salon, stołowy, gabinet solidnej pracy również dywany lampy i inne meble sprzedam tanio. Gdańska 165, III p. wprost. 21819

### Piec

żelazny, waga decymalna, lampa gazowa oraz inne drobne przedmioty na sprzedaż. Gdańska 75 c, II. ptr. prawo. 11923

### Radjo

zamienię na gramofon. Gamma 8, I ptr. lewo. 11917

### Ubranie

granatowe sprzedam, ul. Gamma 8, I ptr. lewo. 11916

### Wilk

bardzo czujny na sprzedaż. Unji Lubelskiej 1, II ptr. prawo.

### Beczutki

16-20 l. zawartości nadające się do wina owocowego tania oddam. Koronowska 16. 21805

### KUPNA

#### Poszukuje

sztancówkę do laczek i maszynę do przyszywania. Zgł. do Dzien. Bydg. 21734

### Mak

niebieski kupuje Cukiernia Jagiellońska 14. 11922

### POSADY WOLNE

#### Potrzebna

uczennica do szycia. Czerwińska, ul. Zduny 2. 11921

### Mechanik

który samodzielnie przyzwyczajony pracować potrzebny zaraz. Warsztat reperacyjny samochodów Gaetke i Ska, Bydgoszcz, Grudziądzka 4. 21791

### Krawiec i krawcowa

na damską konfekcję potrzebni, ul. Jagiellońska nr. 76, wejście z ul. Magazynów, II ptr. 11914

### Służąca

do wszystkiego potrzebna. Ul. Długa 46, III ptr. 21793

### Ogrodnik

potrzebny od 1 września na stół, samotny. Majątek Kawecin, p. Krupocin, stacja kolejowa Bukowiec. 11918

### Krawcowa

w dom i poza domem mogą się zgłosić. T. Bytomski, Dworcowa 15a. 21802

### Kobieta

do czyszczenia schodów potrzebna zaraz. Mroczynska, Błonia 21. 21645

### DZIERZAWY

#### Sklep

w centrum miasta Grudziądz do wydzierżawienia, z całkowitem komfortem urządzeniem do tego 5 pokoi z kuchnią i łazienką. Tylko odpow. reflektanci. Zgł. filja Dz. Bydg. Grudziądz, pod „P. P.” 21797

#### Oddam

bufet na własny rachunek starszemu pomocnikowi gastronomicznemu, kaucja 2-3 tys. zł pożądana. Restauracja — Hermann Woinke Inowrocław, Król. Jadwigi. 21792

### POKOJE

#### Która

osoba dobrego serca odstąpi pokój próżny z osobnym wejściem spokojnej sierocie w Bydgoszczy lub w Toruniu. 200 zł piące naprzód. Lask of. pod „D. D.” do Dz. Bydg. 21797

### Kilka

elegancko umebł. pokoi pojedynczo i podwójnie z telefonem do wynajęcia. Dworcowa 30, II ptr. lewo. 11915

### RÓŻNE

#### Baczność!

Przyjechał do Bydgoszczy tylko na parę dni słynny w kraju i zagranicą Astro-Chiromata i fizjognomista prof. J. Nowogrodzki. Nieomylnie odtwarza przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, udziela porad w najważniejszych sprawach życiowych. Opracowuje horoskopy wychowawcze, udziela wskazówek dotyczących wyboru zawodu. Specjalność: zastosowanie horoskopów przyszłych małżonków (Dla mężczyzn specjalnie płatne porady) od godz. 9-12 i od 2-9 wieczorem. Szczegóły w afiszach. „RIO” Hotel, pokój 2/24, ul. Długa 53. Honorarium po porozumieniu się. 21759

Dnia 14/VIII 28 r. wiecz. spoczął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, w sile wieku, nasz nieodżałowany kolega, ś. p.

### Edmund Piotrowski

profesor śpiewu solowego w konserwatorium p. Winterfelda

W Zmarłym ze smutkiem tracimy utalentowanego artystę i zacnego przyjaciela.

Cześć Jego świętej pamięci.

### Kolegium nauczycieli.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 sierpnia 28 r. na nowym cmentarzu o godzinie 4 1/2 po południu. 11898

Dnia 14 bm. o godz. 11 wiecz. zasnął w Bogu po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami w 33 roku życia mój najukochańszy syn, brat i wujek ś. p.

### Edmund Piotrowski

profesor śpiewu w konserwatorium pana dyr. Winterfelda o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

### Rodzina

Bydgoszcz w sierpniu 1928 roku.

Msza św. za spokój duszy Zmarłego odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 9 rano w kościele N. Serca Jezusowego. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 4.30 po południu z kaplicy nowego cmentarza. 11899

### Przetarg przymusowy.

Dnia 18 sierpnia br. o godz. 13-tej sprzedawać będę w Łabiszynie u p. Szybczyńskiego

### 1 tokarkę do żelaza

najwięcej dającemu za gotówkę. 21818

Strzelewicz, kom. sądowy z pol. w Łabiszynie.

### Licytacja.

Państwowe Nadleśnictwo Nakło sprzedawca w drodze ustnego przetargu za natychmiastową zapłatą najwięcej dającemu w dniu 25 sierpnia br. o godz. 12-tej w południe stare budynki z cegły pozostałe na terenach leśnych, przydzielone do państw. Nadleśnictwa z byłej domeny Dębogóra a mianowicie części domu mieszkalnego oraz stodołę z chlewem, które uległy zawałeni.

Zbiórka na miejscu przy obiektach sprzedaży.

Blizszych informacji udzieli Nadleśnictwo oraz leśniczy państw. w Studzienkach. Warunki będą ogłoszone w dniu licytacji. 21775

Nadleśniczy Państwowy.

### Kamienie polne

wszelkich gatunków kupuje stale

W. Szulc i R. Łaganowski

Bydgoszcz, ul. Gdańska 102. Telefon 139. 20769

### Ostrzeżenie!

Ostrzeżenie! P. T. Publiczność oraz banki i instytucje finansowe przed nabyciem od Leona Machalińskiego budowniczego w Bydgoszczy, Gdańska 93-5 weksli a 1000 zł z wystawienia firmy B. E. Fiałkowski w Bydgoszczy, ul. Matejki 10, płatnych 1-go września 1928 r., albo wcześniej, albowiem weksle te zatrzymuje p. Machaliński bezprawnie i nie zostaną one w terminie płatności wykupione. 11882

B. E. Fiałkowski, Inżynier.

### Papier gazetowy

kupuje 21730

F. Kreski, Bydgoszcz Gdańska 7.

### Szofer

z dłuższą praktyką do samochodu towarowego i rozjazdów zamiejscowych potrzebny. Zgłoszenia z świadectwami między godziną 4 a 5 po południu.

Antoni Piliński, fabryka musztardy Bydgoszcz, Nowy Rynek nr. 9.

### Na raty

miesięczn. 18 zł

pierwsza wpłata 36 zł

Kromczyński, Poznań Al. Marcinkowskiego 5. 18-66



Kromczyński, Poznań Al. Marcinkowskiego 5. 18-66

### Wróciłem!

## Dr. Adolf Schulz

lekarz-specjalista dla uszu, nosa i gardła

Gdańsk - Danzig, Langgasse 15, 1.

### Rzadka okazja!

## „BUICK“

otwarty, 6 cylindrowy, 12/50 H. P., w bardzo dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż.

### Wegner, Gdańsk-Danzig

21786) Sandgrube 6/8.

Poleca pierwszej jakości i po najniższych cenach

Pokost gwarantowany czysto-Indyjski,

## KIT szklarski minjowy

w wszelkich gatunkach. — Chemiczna Fabryka

„DELTA” Bydgoszcz, Gdańska 71, tel. 287.

### Mamy na sprzedaż

## Młóckarnię z parow. zapędem

### Lokomobile

fabryk. Horstmann, Starogard z r. 1901, nowo zbadana i uznana.

### Młóckarnię

fabr. Lanza, 60 cali z 8 cepami, bok transmisyjny z liną drucianą, wszelkie pasy zupełnie w porządku. Obie części można nabyć także osobno. 21782

### Kornhaus, Pelplin

telefon nr. 2 i 23.

Poszukujemy natychmiast na stałą posadę do Gdańska

## kilku panów

z branży sukiennej, obeznan. w sprzedawaniu materiałów sukiennych, podszewek oraz przyborów krawieckich, władających bezgannym językiem polskim i niemieckim. Panowie najlepiej rekomendowani, mogący się wykaazać chlubnymi świadectwami, mają sposobność fachowego wydoskonalenia się oraz przewidywani są na lepsze stanowiska wewnętrzne lub na przedstawicieli zewnętrznych.

Wyczerpujące zgłoszenia z podaniem referencji, opisu świadectw, fotografii oraz wymaganej pensji kierować pod adresem

„NIWOGA” Dom Ekspertu Sukna, S. A.

Gdańsk. 21796

## Stenotypistka

znająca stenografię polską i niemiecką, pisząca biegle na maszynie, poszukiwana. Pisemne zgłoszenia z fotografią i życiorysem do firmy 21604

„Siemens”, Dworcowa 61.

Większe przedsiębiorstwo handl. na miejscu poszukuje

## kantorzystę i kantorzystkę

biegłych i pewnych w liczeniu.

Zgłoszenia w polskim i niemieckim przestać do filji Dziennika Bydgoskiego, ul. Dworcowa 2, pod nr. 320. 11902

Poszukujemy natychmiast dzielnego, rutynowanego, samodzielnego

## książkowego-bilansistę

Świadectwa z podaniem referencji oraz wysokości wynagrodzenia należy nadesłać do 21794

Związku Elektryfikacyjnego Chełmno-Swiecie-Toruń ul. Hallera nr. 1.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

### Mieszkanie

w śródmieściu wys. part. 4 pokoje wielka weranda etc. przy parku oddam spokojnemu poważnemu lokatorowi z Poznańskiego lub Pomorza. Zgłoszenia pod „K. 2” do Dz. filja Dworcowa 2. 11516

### Wydzierżawie śpiżnicę

na parterze do wstawienia maszyn na krótki czas. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „2000”. 11886

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobnie ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Za konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Przy terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.